

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płobna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 106 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rządził na podstawie wiernopoddanego raportu, złożonego przez Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lutego b. r. udzielił Najwyższemu *exequatur* dyplomowi instalacyjnemu zamianowanego cesarsko-niemieckim generalnym konsulem w Budapeszcie, Maksymiliana księcia Ratibor-Corvey.

C. k. Namiestnictwo udzieliło autoryzacyę do przedsięwzięcia prób i rewizji kotłów parowych zostających pod nadzorem Towarzystwa rewizji i prób kotłów parowych w Wiedniu Pi-trowi Z w i a n o r o w i, dyrektorowi tego Towarzystwa.

Dnia 5 marca b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XIX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 36. Rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty, oraz Ministerstwa skarbu z d. 18 lutego b. r., mocą którego zostaje uregulowana wypłata unormowanych ustaw z d. 1 maja 1889 (Dz. u. p. nr 68), płac systemizowanego personalu nauczycielskiego w rzymsko-katolickich i grecko-katolickich dycezyalnych zakładach teologicznych i teologicznych centralnych zakładach naukowych w Gorycyi i Zadarze, niemniej uregulowaniem wynagrodzenie suplentów w tychże zakładach.

Nr. 37. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu, spraw wewnętrznych i handlu z d. 22 lutego b. r., odnoszące się do warunków, pod jakimi może być sprowadzana z zagranicy surowica przeciw błonicy.

Nr. 38. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z d. 25 lutego b. r., w sprawie ostemplowywa-

nia obligacyj (losów) pierwszej rossyjskiej pożyczki państwowej z roku 1864, a to z okazji przemiany starych obligacyj na nowe.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

Izba posłów Rady państwa przystąpiła w dniu wczorajszym do obrad nad reformą podatków osobowych. Sprawa tej reformy, od dziesiątek lat już domagają się załatwienia od początku ery parlamentarnej tylekroć podejmowana przez czynniki ustawodawcze, nigdy jednak dotychczas w sposób zupełny i odpowiadający potrzebom niezłatwiona: teraz weszła już zatem w stadium stanowczego, ostatecznego wykończenia. Jeżeli się zważy doniosłość reformy i trudności, jakie przedstawia doprowadzenie jej do skutku, będzie się musiało dzień wczorajszy podkreślić w kalendarzu dziejów parlamentu austriackiego. Słuszniejszy rozdział podatków pomiędzy tych, którzy je opłacają lub opłacać powinni, uwzględnienie w szerszej mierze siły podatkowej kontrybuentów, ulżenie ciężaru uboższym, większe obciążenie zamożniejszych, wyrównanie w ten sposób — do pewnego przynajmniej stopnia — różnic ekonomicznych i społecznych: wielki to i ważny zaiste cel zamierzonej reformy, która, pozbawiona zupełnie tendencji fiskalnej, posiada w ten sposób charakter przede wszystkim humanitarny.

Reforma podatków bezpośrednich jest jednak rzeczą nie tylko nadzwyczaj ważną ale także bardzo trudną. W Austrii była ona tem trudniejszą, że nie chodziło tu tylko o zmianę istniejących w tym kierunku ustaw lub o poprowadzenie dalej dawniej już rozpoczętego dzieła reformy, lecz o podjęcie tej reformy zupełnie niemal na nowo, od samego dołu, o wzniesienie całego systemu osobowych podatków bezpośrednich w miejsce dotychczasowych postanowień uznanych już od dawna za wadliwe i niekompletne. Przy reformie takiej chodzić zaś musi także i o to,

aby najrozmaitsze interesa i stosunki, wytworzone już przez dawne przepisy, uszanować wedle możności i otoczyć ochroną, a mimo to usunąć przeciw nierówności, zachodzącej dziś pomiędzy rozmaitemi klasami opodatkowanych odpowiedzieć rozlicznym a słusznym życzeniom oraz zadośćuczynić rzeczowym wymaganiom zmieniających się nieustannie stosunków, a w końcu i przede wszystkim nienaruszyć finansowej podstawy Państwa. Jeżeli ustawy podatkowe, nad których projektami rozpoczęto w dniu wczorajszym ogólną dyskusyę w Izbie posłów, choć w zasadniczej części odpowiadają tym warunkom, — a pod tym względem nie ma prawie dwóch zdań — wówczas zadanie zamierzonej reformy będzie już spełnione; nowe ustawy podatkowe staną się ważnym krokiem postępu, drobne zaś ich wady i usterki w szczegółach, które zdaniem niektórych miałyby istnieć, nie stanowią już nic wobec powagi i doniosłości całego dzieła.

Bezpośredni podatek gruntowy i klasowy podatek domowy były już przedtem zreformowane; obecnie chodzi zatem przede wszystkim o reformę podatku zarobkowego, unormowanego przepisami, wydanymi jeszcze w r. 1812, oraz o reformę podatku dochodowego, unormowanego ustawą z 29 października 1849. Nowe przedłożenia obejmują te podatki nazwa podatków osobowych i proponują w szczególności: reformę podatków zarobkowych, opodatkowanie Towarzystw obywatelskich do publicznego składania rachunków, rozszerzenie podatku rentowego, w końcu zaprowadzenie ogólnego, progresywnego podatku osobowo-dochodowego. Nie jest naszym zamiarem zapuszczać się na tem miejscu w rozbiór nie tylko postanowień, lecz choćby nawet zasad, na jakich reforma jest oparta, dość jednak stwierdzić, że zasady te w rzeczywistości i w całej pełni odpowiadają wyżej wskazanemu, humanitarnemu celowi, jaki wytknięto dziełu reformy podatków. To też uchwalenie tych przedłożeń będzie ważnym faktem, a ludność Austrii z uciążliwym oczekuje tej chwili.

## Rada Państwa.

(CCCXLV posiedzenie Izby poselskiej).

\*+\* Wiedeń, 4 marca. (Korespondencja Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumecy zagają posiedzenie o godzinie 11 minut 20.

Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Pos. Tilszer (Młodoczech) składa mandat poselski.

Pos. Lienbacher zapytuje przewodniczącego komisji podatkowej, w jakim stadium znajdują się obrady jej nad projektem rządowym o rewizji katastru podatku gruntowego, który to projekt, jako ściśle wiążący się ze sprawą podatku gruntowego w ogóle, powinienby stanąć w pełnej Izbie na porządku dziennym razem z projektem reformy podatków bezpośrednich.

Przewodniczący komisji podatkowej pos. Menger nieobecny.

P. Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem na interpelacyę Haucka odpowiada, że hamburskiemu pismu *Deutschnationale Worte* odjęto debit pocztowy za kilka artykułów, obrażających dynastyczne i partytocyjne uczucia ludności austriackiej. — Następnie odpowiada na kilka interpelacyj w sprawach gorycejskich i dalnackich.

Na porządku dziennym dyskusya szczegółowa nad projektem nowego kodeksu karnego. Pod obrady idzie rozdział szósty (§§. 134—146) o zaburzeniu spokoju i porządku publicznego.

Pos. Slama zwraca się głównie przeciw §. 145, który co do pewnych zbrodni czyni denuncyacyę obowiązkową w czasie, w którym możnaby im jeszcze zapobiedz. Zdaniem mowcy, złe skutki tego paragrafu o wiele przeważają nad dobrami. Ale i cały rozdział wolałby widzieć odesłanym do komisji już dla tego, że wiąże się z rozdziałem poprzednim, z którego cztery paragrafy są do komisji odesłane.

44)

MARYAN GAWALEWICZ.

## SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy)

Włodziński jednak, w stanie podnieconym, bywał zwykle wybornie usposobiony, stawał się jeszcze bardziej ciętym i dowcipnym, bardziej kostycznym i nabierał jakby nowego zmysłu w orientowaniu się, przenikaniu ludzi, obserwacyi; rznął wtedy prawdę każdemu w oczy, nie kępując się żadnymi względami, ale czynił to zawsze z wytworzonym humorem i tą „boską ironią“, która miała w sobie coś dziwnie pociągającego, olśniewała i rozbrajała śmiechem nawet tych, którzy mieli prawo uważać się za dotkniętych przez niego.

Bano się jego ostrego języka i ostrego pióra.

Szuba z jakąś rezygnacyą pozwalał sobie dokucać przez Włodzińskiego i znosił jego docinki; stosunków jednak nie zrywał, bo umiał z nich wyciągać dla siebie korzyść.

Z każdej rozmowy z nim wynosił zapas oryginalnych zwrotów, ostrych a trafnych określeń dla pewnych kwestyj, osobistości, wypadków, bystrych wskazówek, które po-

tem użytkowywał w swoich artykułach, wzorując się na stylu swojego mistrza i kuzyna.

Nieraz całe ustępy, stylistycznie błyskotliwe, z zacięciem prawdziwego polemisty pisane, były jedynie odbłaskiem owych żywych słów, które młody dziennikarz chwycił w lot z ust Włodzińskiego podczas takich gawęd w cztery oczy; umiał go też zrecznie w tym kierunku wyzyskiwać i wyciągać na słówka, starając się potem nastrojać na podobny ton i naśladować swego mentora.

Włodziński poznał się na tem, ale z hojnością magnata pozwalał się w ten sposób podskubywać chudopachołkowi i bawił się Szubą, który go kopiował, często nawet dosyć szczęśliwie.

— I cóż, panie?... — mówił teraz do niego — rosną ci zęby w dwa szeregi, hm?... kąsasz, gryziesz i przeżuwasz ludzi. Zjadłeś Kaffińskiego znowu?... ale go nie strawisz, bo ma talent. Jeden włoszek w jego pedzlu więcej wart od całej szczeciny na jego przeciwnikach. Nie lubisz go, co?...

Szuba chrząknął i oczy spuścił.

— A któż go lubi? pyszałek, nadęty, karyerowiec, zarozumialec, myśli, że geniusz!... należało mu przytrzeć trochę rogów.

— Tak?... a może masz racyę, panie — zaśmiał się Włodziński — to przecież jest epoka bezrogich i dlatego nierogacizna górą!... Nie wolno być nikomu rogatym, chyba Melalajom, co?... czy nie jesteś tego samego zdania, panie?...

Garson przyniósł kawę i koniak, do którego Włodzińskiemu uśmiechnęły się oczy i błysnęły, jakby rozradowaniem.

Trącił się kieliszkiem z Szubą i jednym łykem wypił, jak wodę.

Szuba usta tylko umoczył.

— Gryziesz, jak smok, ale nie pijesz, jak smok — zauważył Włodziński. — W twoim wieku pisałem już poematy i miałem niezgorszy spust.... Od tego czasu, co prawiada....

Zaciął się i brwi schmurzył; jakaś myśl przykra wpadła mu nagle do głowy i przysiągła na chwilę swobodny humor.

Trzynastka!... zawołał — zaniebdajesz, panie, swoje obowiązki Ganimeda. Gdzież ten drugi koniak?...

— Zaraz będzie!

Włodziński papierosa zapalił i zwrócił się do Szuby, łokciami oparty o stół.

— Powiedz mi... — zaczął po chwili — ty znasz Leosie Phalernównę?... hm?... znasz?... Widziałem, jakś tu z jej ojcem dyskutowałem. Bo ja tu już od paru godzin przyglądałem się ludzkiej menażery i od stolika do stolika się przenoszę, jak Arab koczujący na pustyni. Więc znasz?... co?...

— A, znam!... przecież kuzynka!

— No, twoja nie tyle, ale skoro chcesz tego, niech ci będzie kuzynka, panie; po Adamie i Ewie wszysejmy przeciw krewni. Nie wiesz, co ona tu robi sama w Warszawie?...

— Jakto sama?...

— A sama; nie wyobrażasz sobie kobiecy samej?... jesteś cynik, Szuba!... Zresztą, może masz i słusność. Czy ty wiesz, co by było, gdyby Pan Bóg był naprzód stworzył Ewę, zamiast Adama?... Nad tem, panie, warto się zastanowić. Poczekaj!...

Nasnął kapeluszą głębiej na oczy i zamyslił się.

— Tylko ona mi coś za smutno grywa

na fortepianie — mruknął po dłuższej chwili, jakby dla siebie.

— Kto?... Ewa?... — śmiejąc się, zagadnął go Szuba.

Włodziński się skrzywił.

— Głupis!... — rzekł — nie próbuj dowcipkować. Ona, to Leosia.

— A gdzież ją pan słyszałeś?...

— Gdzie?... słyszałem!

Wychylił drugi kieliszek koniak i zadzwonił łyżeczką o filiżankę.

— Służba!... gdzież ten trzeci koniak?... Fontannę mi tu z koniak postawić, bo nie będę do was przychodził, rozumiesz?

Podał wypróżniony kieliszek garsonowi i po raz dziesiąty zaczął mięsząc wystygłą kawę, której dotąd nawet nie skosztował.

Potem, jak gdyby w dalszym ciągu prowadził głośny monolog, przerwany na chwilę, mówił:

— Codziennie ją słyszę.... Okno otwarte wieczorem, lampa z kremowym abażurem stoi na konsoli.... a ona, jak Aldona zamknięta w swojej wieży, śpiewa: „Któż me westchnienia, któż me łzy policzy?... Wygląda, panie, melancholijnie, jak elegia.... Baronówna!... hm!...

Przymknął oczy i uśmiechał się dziwnie, zapadając w stan jakiegoś rozmarzenia.

Poruszył ustami, jakby jakiś niesmak czuł na języku i splunął nagle.

— Czekaj, Szuba!... odprowadzisz mnie do domu. Ty wiesz gdzieja teraz mieszkam?... Okna w okna naprzeciw Aldony.... pod jednym dachem z elegią, od tygodnia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Pos. Schorn (konserwatysta) także przemawia za odesłaniem rozdziału do komisji w celu poczynienia różnych zmian. Itak niebezpieczne jest objęcie wszystkich zbrodni politycznych obowiązkiem denuncyacyjnym, a z drugiej strony zbyt mało zabezpieczona jest tajemnica spowiedzi św., bo jest o niej wzmianka tylko w procedurze karnej, gdy tymczasem wcale jej nie uznaje wyrażnie. Paragraf 134 mówi o „istniejącym w Państwie Kościele i społeczności religijnej“, a powinien mówić o uznanym legalnie Kościele i społeczności religijnej. Mowca wywodzi, że tekst projektowany przez Rząd i komisję mógłby być wyzyskany nawet do wrogięgo Kościołowi katolickiemu występowania sekiarstwa i objaśnia to przykładami z Francji i z czasów „liberalnych“ rządów w Austrii, gdy p. Stremayr był ministrem wyznań. Następnie zwraca się mowca przeciw uchwałom komisji, która postanowiła wyrzucić z kodeksu §. 150 projektu rządowego, nakładający karę za należenie do tajnych stowarzyszeń. Taka uchwała otworzyłaby na oścież wrota wolnomularstwu, temu prototypowi tajnych związków niebezpiecznych Państwu, Kościołowi i społeczeństwu. Wolnomularstwo pielęgnuje tylko cele rewolucyjne, a nie tu nie znaczy powoływanie się na fakt, że w Prusiech królewski dom Hohenzollernów objął protektorat nad wolnomularstwem, gdyż właśnie przez ten protektorat ograniczono działalność łóż pruskich i wzięto je pod dozór rządowy\*). Kościół katolicki zawsze stanowczo potępiał wolnomularstwo i karze należenie do łóż wielką ekskomuniką. Konserwatyści, pozostawiając sumieniu innych stronnictw kwestję propagowania wolnomularstwa, nie zgodzą się na wyrzucenie §. 150 projektu rządowego z kodeksu karnego, a to mimo koalicji; bo zaniechanie walki przeciw wolnomularstwu nie byłoby odroczeniem pewnego postulatu, lecz wyparciem się dawnego programu stronnictwa. W interesie dojeżdża nowego kodeksu karnego do skutku mowca żąda, aby Izba podjęła wyrzucenie przez komisję paragraf. (*Huczne brawa i oklaski* od konserwatystów i skrajnej lewicy).

Pos. Purghart rozwodzi się o ucisku Czechów, na dowód którego przytacza przeróżne szczegóły. Przewodniczący podczas tej mowy wiceprezowski Abrahamowicz i Kathrein trzykrotnie przyzywają mowcę do rzeczy; p. Kathrein nazywa wywody jego wprost plotkami; ale mowca nie daje się zbić z toru.

Pos. Brzora używa paragrafów rozdziału tego jako punktów wyjścia do przeróżnych zaczepki i rekryminacji. Wniosek Schorna o przywrócenie §. 150 projektu rządowego zwalcza jako niezgodny z wolnością.

\*) Br. Bronisław Trentowski w wydanem pośmiertnie przez wdowę dziele: *Die Freimaurerei in ihrem Wesen und Unwesen* żali się, że wolnomularstwo w Prusiech pod protektoratem domu królewskiego stało się filarem tak zwanego „ewangelickiego kościoła krajowego *Przyp. sprawozdawcy*“.

Pos. Luëger zwalcza cały rozdział po części bardzo naciągana argumentacją. tak n. p. że w słowach: „wyrzucenie agenta giełdowego za drzwi“ sądy mogłyby dopatrzeć się podlegania do nienawiści przeciw całej klasie ludności; po części rekryminacjami również sztucznie wiązaniem z przedmiotem dyskusji, tak n. p. że kardynał arebiskup praski ks. Schönborn oczernia teraz antisemitów w Rzymie przed Papieżem.

Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn odpiera zarzut pos. Luëgera, jakoby ugiął się był przed wolnomularstwem. Rząd bronił w komisji §. 150 swojego projektu, ale został przegłosowany. Pan Minister osobiście pilnie studyował wolnomularstwo, często ustnie i na piśmie przeciw związkowi temu występował i nieczego zgola po dziś dzień nie odwołuje, co o szkodliwości jego kiedykolwiek powiedział. Odpiera także szdzerze uwagi pos. Luëgera o religijności Pana Ministra. Rozprawiając się z pos. Luëgerem o innych jeszcze punktach, zwalcza Pan Minister wniosek Schorna o wzięcie w opiekę tylko legalnie uznanych społeczności religijnych, a natomiast popiera wniosek jego o wolnomularstwie. Mowę Pana Ministra podamy obszerniej w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Pernerstorfer, skrytykowałszy rozdział cały jako schlebiający panującemu duchowi policyjnemu, zwalcza wniosek Schorna. Zdaniem mowcy, nie powinno być żadnych przepisów o stowarzyszeniach i zebraniach; każdemu powinno być wolno należeć do jawnych czy tajnych stowarzyszeń wedle upodobania, a więc też do wolnomularstwa; właśnie Kościół katolicki powinien nie zazdrościć wolnomularstwu tej samej wolności, jakiej dla siebie żąda.

Pos. Herold krytykuje cały nie już rozdział, lecz kodeks, jako pełen błędów merytorycznych i formalnych, jako coś po prostu anormalnego, jako o wiele gorszy od kodeksu tężniejszego, jako niepospolicie trudny do zastosowania w praktyce. Zwracając się potem szczegółowo przeciw rozdziałowi niniejszemu, zwalcza mowca najwięcej §. 135 o publicznem znieważaniu konstytucji, ustaw i urzędów Państwa, małżeństwa, rodziny, własności, wyroków sądowych i t. d., bo jest to paragraf tak samo kauczkowy, jak tężniejszy o wzgardzie i nienawiści. Państwo zresztą powinno dbać nie tylko o swoją powagę, lecz także o zastonienie ludności od nieprawych i karygodnych rozporządzeń władz. Niemniej stanowczo zwalcza §. 145 o obowiązkowej denuncyacji. Mowca zapewnia, że młodocześni nie z obawy, lecz w imię wolności są przeciwnikami rozdziału tego.

W głosowaniu odrzucono wniosek Slamy o odesłanie rozdziału do komisji; odrzucono także wszystkie poprawki, a przyjęto rozdział wedle wniosków komisji. — Wniosek Schorna o podjęcie §. 150 projektu rządowego odrzucono 91 głos. przeciw 52 głosom. Na tem przerwano obrady.

Przewodniczący komisji podatkowej poseł Menger odpowiada pos. Lienbacherowi, że projekt o rewizji katastru podatkowego gruntowego nie ma nic wspólnego z reformą

podatkową. Komisya musiała przerwać obrady nad projektem o rewizji katastru, bo członkowie zajęci są w swoich klubach sprawą reformy podatkowej.

Koniec posiedzenia o godz. 6 m. 15. Następnego jutro.

## Sprawy parlamentarne.

Specjalna komisya Izby panów w sprawozdaniu swem o projekcie ustawy co do środków żywności, który to projekt załatwiono na wczorajszym posiedzeniu Izby wyższej, zgodziła się w najważniejszych częściach ustawy z osnową, uchwaloną przez Izbę posłów; tylko postanowienie, tyczące się organów kontroli, oraz zakładów do rozbioru artykułów żywności, zostały zmienione przez komisję, która wychodziła przytem z założenia, iż publiczność przy zakupie środków żywności tylko u władz uzyska ochronę, gdy kontrola i nadzór będą zaprowadzone w dostatecznej mierze i w całym Państwie a tym wymaganiom nie odpowiada — zdaniem komisji — ustawa uchwalona przez Izby posłów. W szczególności ma być Rządowi umożliwionem tworzenie w razie potrzeby specjalnych organów do nadzoru i rozbioru środków żywności, dotychczasowe bowiem organa, zwłaszcza lekarze powiatowi, są zbyt przeciążeni, aby nadzór ten skutecznie mogli wykonywać.

— Do dyskusji generalnej nad reformą podatkową, która się wczoraj rozpoczęła w Izbie posłów, zapisało się blisko 50 mowców. Zapewne nie wszyscy z nich przyjdą do głosu. Jak wiedeńskie dzienniki notują, słychać, iż dyskusya generalna toczyć się będzie jeszcze dzisiaj, t. j. we środę, jutro, we czwartek nie będzie posiedzenia, a na posiedzeniach piątkowym i sobotnim zostaną ogólne obrady nad reformą zakończone. Tymczasem kluby sformułują swe wnioski i poprawki, które zamierzają wnieść w rozprawie szczegółowej.

— Komisya Izby posłów dla kodeksu karnego przystąpiła wczoraj przedpołudniem do obrad nad paragrafami kodeksu, odesłanymi do niej napowrót z pełnej Izby.

Komisya budżetowa na wczorajszym posiedzeniu, które się odbyło wieczorem, miała prowadzić dalej obrady, przerwane przy etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych.

## KRONIKA

Lwów, 6 marca.

— **Przyjęcie ks. Marszałka Sanguszk** i jego małżonki w Tarnowie, jakoteż w ich majątku Gumniskach, było nadzwyczaj świetne — jak piszą z Tarnowa. Nowożeńcy przybyli po cięgiem pospiesznyim dnia 2 b. m. o godzinie 11 wieczorem do Tarnowa, gdzie na dworcu oczekiwała Rada miejska, Towarzystwo strzeleckie i

liczna družyna „Sokoła“ tarnowskiego. Burmistrz p. Rogojski, po stosownej serdecznej przemowie, wręczył księstwu wspaniałe bukiet, poczem księstwo przez miasto iluminowane, odjechało do Gumnisk. Towarzystwo im bandery z kilkuset dziarskich koni i włościan, w jednokolowych białych siermięgach z chorągiewkami o barwach książąt Sanguszków. Już zdaleka widać było oświetlony park w Gumniskach. Przed bramą ogrodową wysiedli księstwo z powozu i szli piechotą ku pałacowi. Drogę całą przystrojono w przeróżne festony z zieleni, lampiony i transparenta. Przy bramie tryumfalnej, nader gustownie i wspaniale wykonanej i oświetlonej, przygrywała kapela. Wśród okrzyków „Niech żyją“, weszli księstwo do pałacu, również w zieleni przystrojonego. Tu pod portalem pałacu księstwo się zatrzymali i z zajęciem przyglądali się dziarskiej defiladzie całej bandery. W pałacu przyjmowała nowożeńców księżna Adamowa Sapieżyna, siostra księcia Marszałka.

(s) **Raut.** Dnia 14 marca, we czwartek odbędzie się w salach kasyna Miejskiego wielki raut, połączony z koncertem na dochód „Pracy kobiet“. Po tych nudnych, szarych i monotonicznych chwilkach, w które obfituje tegoroczny sezon zimowy, miasto nasze będzie miało nareszcie pożądaną i od dawna oczekiwaną sposobność ujrzenia znowu, po zbyt długiej przerwie, czegoś miłego, ładnego i zabawnego, a przytem pożytecznego! Lwów, który od pewnego czasu, t. j. od Wystawy, zamienił się w „świat nudów“, odżyje choćby na chwilę dawną świetnością i blaskiem. Raut ten reklamy nie potrzebuje, dosyć zapisać fakt, że się odbędzie; za zachętę służy piękny cel, na który jest przyznany dochód z rautu, za reklamę zaś wystarcza imię niezamordowanej prezesowej i inicjatorce, pani Marchwickiej, która sama jedna tworzy komitet i spełnia jego zadanie. Wieczór czwartkowy będzie miał cechę artystyczną, pełną malowniczości, wdzięku i czaru; przy bufetach bowiem sprzedawac będzie różne dobre rzeczy grono ślicznych panien lwowskich w ludowych kostymach narodowych i zagranicznych; będą tam hoże krakowiaki, smętnie ukraińki, figlarne Francuski, poetyczne Niemki, pognęte córy Południa, a nawet dalekiego Wschodu. Wczoraj u pani Marchwickiej odbyło się ożywione posiedzenie panięskie, na którym był obecny znany malarz p. Batowski, w charakterze doradcy artystycznego. Na posiedzeniu rozstrzygnięto ważną kwestję kostymów i rozdano pojedyncze role.

Cały Lwów pospiesznie niezawodnie dnia 14 do sali Kasyna, aby zobaczyć te cuda i w tak przyjemny sposób spełnić dobry uczynek. Rzadka to sposobność, to też nikt jej nie ominie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, odbędzie się we czwartek, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny obejmuje 31 przedmiotów, między tymi znajduje się sprawa tramwaju parowego na Janowskim, sprawa budowy pomnika Aleksandra hr. Fredry i wniosek w sprawie egzaminów fizykalnych dla lekarzy miejskich.

— **W Czytelnicy katolickiej**, będzie mówił we czwartek, dnia 7 b. m. ks. Szezęsny Malarski: „O sekularyzacji społeczeństwa“.

— **Szkoła gospodarstwa domowego** dla panien, mająca wkrótce powstać we Lwowie, ma

## LISTY LITERACKO-ARTYSTYCZNE Z WARSZAWY.

(Wystawa Podkowińskiego. — Rysownik Kamiński. — Obraz Stanisława Lenca. — Wypis. — Przekład Maeterlincka. — „Sonata cierpienia“ Dąbrowskiego. — Pisma Jordana. — Targi aktorskie).

(Dokończenie).

Nikt nie zrozumiał owej „Sonaty“ p. Dąbrowskiego; wielu uśmiechało się na odczytanie. Napisali to sprawozdawcy autorowi „Smierci“, a chociaż uczynili to bardzo uprzejmie, bardzo względnie, młody pisarz uważał sobie za obowiązek oburzyć się na krytykę i posądzić ją o niesumienność, o niedokładne oddanie treści.

Pokolenie najmłodsze jest daleko drażliwsze od naszego. Chociaż mu nie szedzą słowa uznania, gdy na to zasługuje i staramy się wyrównać jego drogi, skracając mu przykry zawsze czas nowicyatu, ono upomina się pysznie o nowe ciagle honory. I to jest także świadectwem nadmiernego indywidualizmu, którego dawniej nie było.

Czasami uczepli się ludzi jakiejś błędnej opinii, które ciągnie się przez długie lata, choć wiadomo właściwie dlaczego. Ktoś powiedział coś, ktoś drugi powtórzył, napisał, wydrukował i utarło się takie lub inne zdanie, niezaprzeczone przez nikogo.

Jordan n. p. (p. Julian Wieniawski) uchodził przez lat dwadzieścia kilka za humorystę „swojskiego“, „ciepłego“. Jego „Wędrówki delegata“ i „Przygody panów Marka i Agapita“ podczas wystawy rolniczej w Warszawie „stawiano na równi z humoreskami

Prusa i Junoszy. Tak często to powtarzano, iż Jordan uwierzył w końcu sam, że jest optymistą, że patrzy na świat i ludzi przez szkła różowe.

W przedmowie do „Pism“ swoich zbiorowych (tomów sześć) pisze Jordan między innymi: Jeżeli rzeczywiście z pewnego rodzaju optymizmem kreśliłem te obrazki, to chyba dla tego, że na drodze życia złych i przewrotnych ludzi spotkał nie wielu, a poznawszy oderwane jednostki, odwracałem się od nich ze wzgardą, nie lubując się nigdy w wyprowadzaniu na światło dzienne typów wstrętnych lub czynów niecznych, które w ciemnej wołanie zostawić w pomroce.

Czy tak?... Zobaczmy, jak to zapewni nie wygląda w praktyce.

Jakiś pan Piotr („Wędrówki delegata“) delegat Towarzystwa kredytowego ziemskiego, udaje się w objazd po różnych folwarkach, a nudząc się wieczorami, bawi się zapisywaniem doznanych wrażeń.

Pan Piotr zaczął swoją czynność od Blichtrawa, gdzie zastał gromadkę maryonetek ludzkich, poruszających się na tle świętego odcienia. Chałupy wiejskie były kupą chrustu, wytynkowanego z frontu, budynki dworskie świeciły pustkami, a plac popstrzony pieńkami, opowiadał o smutnych losach istniejącego niegdys w tem miejscu boru.

Nad tą nędzą, która udawała dostatek, unosiła się głupecia ludzka w postaci pretenzjonalności pseudoarystokratycznej w najgorszym guście.

Z Blichtrawa pojechał p. Piotr do Sobkowie.

Tu znalazł ojca samoluba, żarłoka, brutalnego dziwaka, który więził córkę w domu, nie chcąc dla jej szczęścia zrobić ofiary z najdrobniejszego ze swoich nawyknień.

Po Sobkowiech przyszła kolej na Kuflewo.

Zastał tam istny szynk, samych pijaków nałogowych, spędzających dni i noce przy kieliszku.

W Przemysłowicach znów siedział szlachcic postępowy, który piekł liche rogale, sadził cykoryę, ciął las na deski, rachował, spekulował, majstrował, aż przemajstrował i przespekulował spuściznę po ojciech.

W Łgaźewie poznał p. Piotr Jordana, śmiesznego kłamec, a w Wichlaczewie zaciekleńskich pieniaczów.

I tak dalej...

Gromadę pyszałków, samolubów, pijaków, maniaków, kłameców i pieniaczów otoczył autor liczną swiata głupeców, pieczeniarczów i wyzyskiwaczy i nazwał to ponure malowidło optymistycznym obrazkiem humorystycznym.

Nie wiadomo, komu się więcej dziwić, czy Jordanowi, że kreśląc „Wędrówki delegata“ miał się za optymistę, czy też publiczności, że wierzyła w to przez lat dwadzieścia kilka, rzadko bowiem spotyka się w je dniom tomie tyle typów na wskróś ujemnych, ile w owych „Wędrówkach“.

Nie do rodzaju „ciepłych“ obrazków humorystycznych należy zaliczyć pierwsze tomy „Pism“ Jordana, lecz do satyr obyczajowo-społecznych, podlanych gryzącym sosem tendencyjnym.

Wszelkie satyry, zajmujące w literaturze to samo miejsce, jakie karykatury w malarstwie, mają to do siebie, że wybierają z pomiędzy rysów znamienych danego typu rozmyślnie cechy ujemne, podkreślając je i przesadzając. Gdy kogoś natura oszpeciła po każdym nosie, satyryk wydłuży go jeszcze na pół łokcia. Pijak będzie ciągle pił, żarłok bez wypoczynku jadł, co jest w rzeczywistości rzeczą niemożliwą.

„Wędrówki“ i „Przygody“ uchodziły przez lat dwadzieścia kilka także za dzieła doskonałe pod względem artystycznym. I znów

niewiadomo, dlaczego? Są to obrazki grube, ciosane siekierą bez śladu wytworności technicznej.

Właściwy Jordan, rzeczywisty humorysta i optymistą występuje dopiero w dalszych tomach „Pism“, w szkicach i obrazkach p. t. „Z boru i dworu.“ I technika w tych drobniaczkach bez porównania lepsza i język równiejszy i obserwacja wszechstronniejsza, spokojniejsza. Tendencyjny satyryk stał się w dalszym ciągu w istocie serdecznym humorystą, nowicyusz wytrawnym artystą. Ale właśnie o dodatniej działalności autorskiej Jordana wie publiczność dotąd najmniej, zachwycając się głównie pierwszemi próbami jego muzy.

O, sławo! I ty jesteś człowiekiem...

Zakończę list dzisiejszy wiadomością o targach aktorskich.

Corocznie, w początkach nowego sezonu, zarzucają aktorzy warszawscy dyrekcję teatrów żądaniem o podwyżkę pensji i t. zw. *feu*, grożąc wzięciem dymisy w razie odmowy.

Zdawałoby się, że domagając się tak usilnie tej podwyżki, aktorzy są pod względem materyalnym bardzo pokrzywdzeni. — Tymczasem wiadomo, że fach aktorski należy w Warszawie do rzemiosł, opłacających się najlepiej. Zdolniejszy aktor lub aktorka zarabiają u nas rocznie od 4000 do 6000 rubli, czyli, że mają pensje wysokich urzędników. Gubernator, prezes sądu nie pobierają więcej.

Występując kilkanaście razy w jakiejś sztuce, zarabia aktor więcej, niż autor za całą sztukę, nad którą pracował pół roku.

A mimo to są ciągle niezadowoleni, skarżąc się na „nędzę“. Biedni...

Teodor Jeske-Choiński.

na celu wyuczyć młode panienki wszelkich prac, należących do zakresu gospodarstwa domowego. Szkoła ta przyjmować będzie także młode dziewczęta, aby wykształcić je na dobre służki, które po wyuczeniu, umieszczano w domach prywatnych. Myśl to bardzo szczęśliwa i zasługująca na poparcie.

— **Ruch poeigiów** na linii Karabezu-Czudny został już przywrócony.

— **Na dochód** budowy drugiej sali „Sokoła“, wydała p. Joanna Di Doi marsz na fortepian p. t.: „Zagłoba“.

— **Z Towarzystwa filologicznego.** Zapowiedziane na 24 lutego posiedzenie Towarzystwa filologicznego, odbędzie się we czwartek, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali V Uniwersytetu z niezmiennym programem. Na to posiedzenie zaprosił wydział Tow. filologicznego także członków Tow. historycznego.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** We czwartek dnia 7 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali rozpraw sądu krajowego cywilnego odbędzie się dalszy ciąg obrad nad reformą procedury cywilnej. Referować będzie profesor Uniwersytetu dr. A. Balasits: „O dowodzie z dokumentów“.

— **Walne zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa weterynarskiego,** odbędzie się w sali fizyologicznej c. k. Szkoły weterynaryi w niedzielę, dnia 10 b. m. o godzinie 10 rano z następującym porządkiem dziennym: Posiedzenie naukowe: 1. Prof. dr. Prus „O zmianach anatomopatologicznych w zarazie płucnej u bydła rogatego“; 2. insp. wet. Harasimowicz i kol. Ponicki „O przebiegu zarazy płucnej u bydła rogatego w powiecie nowotarskim“.

Posiedzenie administracyjne: a) Sprawozdanie wydziału ze stanu liczebnego członków, z czynności wydziału i z obrotu funduszy Towarzystwa; b) sprawozdanie komitetu redakcyjnego ze stanu „Przeglądu weterynarskiego“; c) udzielenie wydziałowi ustępującemu i komitetowi redakcyjnemu absolutorium z rachunków za rok 1894; d) wnioski wydziału; e) wnioski członków; f) wyznaczenie dwóch członków do komisji rewizyjnej na rok następny; g) wybór wydziału Towarzystwa; h) wybór komitetu redakcyjnego.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Wilhelma Czerwińskiego, muzyka i kompozytora, zmarłego dnia 13 lutego 1893, odbędzie się we czwartek, dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów, staraniem Towarzystwa śpiewackiego „Echo“, którego ś. p. Czerwiński był dyrygentem.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2, 3 zł. 50 ct.

Rozdano od dnia 24 lutego do 3 marca r. b. porcyj zupy 1584, porcyj chleba 1584.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Belgradzie, Milorad Szapczin, dyrektor listy cywilnej króla serbskiego i dóbr koronnych, zajmujący także wybitne miejsce w literaturze serbskiej, po dłuższej chorobie.

W Skidlu, pod Grodnem, księżna Marya z hr. Platerów Czetwertyńska. Córka ś. p. Cezarego Platara i Stefani hr. Małachowskiej, odziedziczyła po ojcu gorącość i szlachetność serca, po matce wdzięk nieporównany. Z domu rodzicielskiego wyniosła najpiękniejsze tradycje wiary głębokiej, żywej miłości ojczyzny, niewyczerpanego miłosierdzia. Po utracie rodziców znalazła w ciocie, ś. p. Hortensji hr. Małachowskiej, macierzyńską opiekę i z jej też domu wyszła zamąż, oddając rękę ks. Stanisławowi Światopełk-Czetwertyńskiemu. Odtąd na Litwie ciche i ustronne pędziła życie, poświęcając się wychowaniu syna i trzech córek, w które starała się wpoić wszystkie podniosłe nauki i uczucia, w własnej zaczerpniętej młodości. Wszyscy, co ją bliżej znali, długo wspominać będą urok jej dobroci i smętnego wdzięku.

W Sniatynie, po krótkiej i ciężkiej chorobie przełożona tamtejszego domu SS. Felicjanek, Matka Ewangielista (Stefania Starowiejska), córka Stanisława Starowiejskiego, członka Izby panów, b. prezesa Tow. wzajemnych ubezpieczeń i Zofii z hr. Jabłonowskich, w 37 roku życia.

W Warszawie, Stanisław Prus Niedzielski, b. dyrektor krakowskiego Towarzystwa muzycznego.

W Korolówce, Władysław Wielowiejski, właściciel dóbr, ojciec deputowanego do Rady państwa, w 64 roku życia.

— **Proces o morderstwo.** Przed ławą przysięgłych tutejszego trybunału toczy się obecnie rozprawa karna o morderstwo przeciw Janowi Smolnickiemu z Zubrzy, Józefowi Smolnickiemu oraz Agnieszce Kościeleckiej, kochance Jana, którzy spodem zamordowali w nocy z 7 na 8 października r. z. Kazimierza Kościeleckiego, męża Agnieszki, właściciela 10 morgowego gospodarstwa w Zubrzy.

Do rozprawy, której przewodniczy radca p. Zubrzycki, wezwano 30 świadków. Oskarżenie wnosi prokurator p. Piwocki, oskarżonych zaś bronią dr.: Jakubowski, dr. Zygmunt Lisiewicz i dr. Aleksander Lisiewicz.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 6 marca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 marca do 12 w południe dnia 6 marca b. r., mieliśmy wiatr przeważnie pół-zach. o średniej prędkości 4/5 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (83 procent wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była  $-4.0^{\circ}\text{C}$ ., najwyższa  $+1.2^{\circ}\text{C}$ ., wczoraj w południe, najniższa  $-10.1^{\circ}\text{C}$ . dziś w nocy.

Przez całą dobę opadu nie było. Stan nieba zmienny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północ. Rossyi; zwyżka 765 do 760 mm. na Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762.0 mm.

Prognoza na dobę 6 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z północy o średniej prędkości 4.0 m/sek., średnia temperatura pozostanie około  $0^{\circ}\text{C}$ ., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc. Opadu nie będzie.

— **Na restaurację katedry** na Wawelu złożyli w kancelaryi książecko-biskupiego Konsystorza pp.: Stanisław Klobassa Zrencki 1100 zł., hr. Zygmuntowa Szembekowa 25 zł., dr. Chramiec z Zakopanego 10 zł., Steinbrenner z Winterbergu 50 zł., ks. dr. Czesław Wądołny 50 zł., hr. Teresa Ledóchowska 5 zł., pp. profesorowie gimnazjum św. Anny 5 zł., Parafianie z Kosocic 10 zł., pp. Dyetaryusze sądu powiatowego w Starym Sączu 2 zł. 50 ct.

**W Jaśle** zawiązało się dnia 3 b. m. Towarzystwo prawnicze, dla całego okręgu jasielskiego c. k. sądu obwodowego. Na licznem zebraniu prawników, mianowicie: sędziów, adwokatów i notaryuszy z Jasła, Gorlic, Krosna, Bieczu i Frysztaku, wybrano wydział Towarzystwa, w skład którego weszli pp.: Adolf Podwin, c. k. prezydent sądu obwodowego, jako prezes, dr. Roman Adamski, adwokat w Jaśle, jako wiceprezes, Antoni Mravincsić, c. k. komisarz powiatowy w Jaśle, jako skarbnik, dr. Władysław Kruczkiewicz, c. k. adiunkt sądowny w Jaśle, jako sekretarz i Ludwik Łaski, c. k. radca sądu w Gorlicach. Celem Towarzystwa jest przez urządzanie odczytów i wspólnych pogadanek, wyjaśniać zawiłe nieraz kwestye w ustawodawstwie sądownym i administracyjnym, oraz omawiać projekta ustaw i nowe ustawy. Założenie Towarzystwa prawniczego w Jaśle, nabiera obecnie tem większego znaczenia, iż — jak wiadomo — w najbliższych już latach mają wejść w życie nowa ustawa karna i nowe postępowanie cywilne.

— **Zabójstwo** przez nieostrożność. W swoim czasie donosiliśmy o wypadku, który wywarł ogólnie silne wrażenie: podczas pewnego przedstawienia amatorskiego w Przemyślu, jeden z grających, p. Władysław Solski, mając, jak wypadło z roli, ugodzić sztyltem swego kolegę-amatora, Tadeusza Czyńskiego, uczynił to tak nieśczęśliwie, iż Czyński padł na miejscu niezwy. Obecnie sąd karny w Przemyślu uznał p. Władysława Solskiego, winnym przekroczenia przeciw bezpieczeństwu życia i skazał go na miesiąc ścisłego aresztu.

— **Ks. Achilles Murat**, brat ks. Joachima Murata, ożeniony z księżniczką Salomeą Dadian Mingrelską, odebrał sobie życie w Tyflisie. Książę cierpiał od pewnego czasu na melancholię.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** Dziś, we śróde po raz trzeci „Ciepła wdówka“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

**Pani Elwira Colonnese**, była zmuszona z powodu niebываłych zasp śnieżnych i kompletnego przerwania komunikacji między Wiedniem a Tryestem, opóźnić swój przyjazd i dopiero jutro stanie we Lwowie. Zapowiedziany na jutro występ primadonny, odbędzie się zatem nieodwołalnie w sobotę w „Carmen“.

**Jauner** objął dyrekcję teatru Karola kontrakt został już podpisany z właścicielem teatru. Czynnosc roczny wynosi 37.000 zł. Jauner rozpoczyna swoją działalność artystyczną w lipcu; mówią, że w nowej trupie znajdzie się pani Paluay, obecnie hr. Kińska.

**Stenkiewicz o pomniku Mickiewicza.** Słowo pisze: Korzystając z tego, że jeden z członków komitetu, Henryk Stenkiewicz, bawi obecnie w Warszawie, zwróciliśmy się do niego z zapytaniem: co o tej sprawie sądzi?

— Kiedy wstąpiłem do komitetu — odpowiada na to Stenkiewicz — rzecz sama była już w zasadzie rozstrzygnięta. Komitet powierzył wykonanie pomnika Riegerowi, zawarł z nim u-

moowę, dał zaliczkę i zastrzegł sobie prawo szczegółowej kontroli nad postępem robót. Kontrola ta była wielce utrudnioną. Rieger nie chciał pracować w Krakowie, tłumacząc, że brak mu tam światła, modeli, pomocniczych środków technicznych i t. d. Ale czy można za to winić komitet i kto na jego miejscu zdecydowałby się powiedzieć artystyce tej miary, co Rieger? Nie, musisz osiąść w Krakowie, musisz pracować tu, mimo twoich narzeków na brak odpowiedniej pracowni, światła i artystycznych środków.

— Czy prawda jest, że figura poety, którą pierwotnie przyjął komitet, jest zgoła odmienną od tej, jaką obecnie nadesłał Rieger?

— Figura Mickiewicza jest stanowczo zmieniona. Też, którą Rieger nadesłał, jeszcze nie widziałem. Wyznaję, że z początku miałem pewne wątpliwości, czy ona jest tak złą, jak mówiono, ale protest jest tak powszechny i jednomyślny, że dochodzę do wniosku, iż musi być stanowczo chybiona... Rieger niewątpliwie uważa ją za lepszą, niż poprzednia i dlatego wprowadził samowolnie zmiany. Prawna strona kwestyi mnie zresztą nie obchodzi, a co do artystycznej, zdanie moje będę mógł wyrecz stanowczo dopiero po obejrzeniu pomnika, w którym to celu wybiorę się niebawem do Krakowa.

— A to, co mówią o wadliwości odlewu, o złym gatunku materyału?...

— Rzecz to już czysto techniczna, którą mogą ocenić jedynie fachowcy. Nie przypuszczam jednak wcale, ażeby był w tej sprawie podkład osobisty... zbyt bowiem jest ona ważną i zarówno wszystkich obchodzi...

— Cóż zatem będzie teraz?

— Prezes komitetu, który przed kilku dniami był w Warszawie, oznajmił mi, że komitet nie chce decydować sam, pragnie wytworzyć rodzaj sądu polubownego między sobą i artystą, zapraszając do Krakowa szerokie grono znawców z kraju, Wiednia i innych miast i t. d. Ci obejrzą pomnik, ustawiony już całkowicie na rynku i orzekną, czy istotnie owa postać poety jest tak złą, za jaką ją uważa opinia tak licznych przeciwników... Należy więc spokojnie na to o-rzeczenie czekać. Nie ma nic straconego! Komitet nie wydał wszystkich pieniędzy. Mamy jeszcze 19.000 zł., a te starczą ewentualnie na nowy odlew lub na nową zupełnie figurę... Więć czekajmy.

„**Przegląd rolniczy**“. Pod powyższym tytułem począł we Lwowie wychodzić dwutygodnik, poświęcony sprawom rolniczym, ekonomii i polityce agrarnej. Jest to wydawnictwo Banku rolniczego. Redaktorem jest p. Romuald Theodorowicz.

## XXX walne Zgromadzenie Rady ogólnej c. k. gal. Towarz. gospodarczego.

Lwów, 6 marca.

(§) Trzecie posiedzenie walnego Zgromadzenia Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego rozpoczęło się wczoraj o godz. 5 min. 40 popołud. pod przewodnictwem hr. Stadnickiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał sekretarz, p. Skrochowski uchwały powzięte na wczorajszym poufnym posiedzeniu Rady ogólnej delegatów, które to uchwały podano Radzie ogólnej do wiadomości.

Wnioski oddziału brzeżańskiego w sprawie wydania ustawy robotniczej i służbowej, oraz w sprawie opustu podatku gruntowego od zalesionych parcel i uzyskania subwencji na zalesienie wyżyn; dalej wnioski oddziału lwowskiego: w sprawie sporów o oznaczenie granic posiadłości gruntowych, w sprawie ugruntowania powagi ksiąg gruntowych w sporach o posiadanie; w sprawie książeczek służbowych i połączenia tychże z pasportem wojskowym; wreszcie w sprawie „uchylenia wyzysków i sekatur przy poborze krajowego podatku konsumcyjnego w browarach“, — zostały po wyczerpującej dyskusji przekazane komitetowi do rozpatrzenia i załatwienia w sposób, jaki komitet dla każdego z powyższych wniosków za najodpowiedniejszy uzna.

Uchwały te przyjęło zgromadzenie do wiadomości. W sprawie utworzenia oddziału nadworniańskiego, zapadła na poufnym posiedzeniu następująca uchwała:

Rada ogólna zezwała na wydzielenie powiatu Nadworniańskiego z obrębu oddziału Stanisławów-Bohorodczany-Nadwórna i poleca komitetowi, aby się zajął organizacją nowego oddziału nadworniańskiego.

Uchwałę tę zatwierdziła Rada ogólna na wczorajszym jawnym posiedzeniu.

Przewodniczący hr. St. Stadnicki zawiadamia zebranych, że w sprawie zniesienia kontyngentu podatku gruntowego, komitet podał telegraficznie do wiadomości Koła uchwałę Rady ogólnej w tej sprawie.

Na telegram ten nadeszła od Prezesa Koła polskiego następująca telegraficzna odpowiedź:

„Bardzo dziękuję za wczorajszy telegram. Koło uchwalilo domagać się stanowczo obniżenia kontyngentu podatku grunto-

wego niezawisłe od reformy podatków osobowych. *Zaleski.*“

Przewodniczący zawiadamia, że wypracowaniem memoriału, wystosować się mającego w powyższej sprawie do Ministerstwa i Koła polskiego, zajmie się komitet bezzwłocznie.

Przystępując do porządku dziennego referował p. Kazimierz Rojowski imieniem komisji rachunkowej budżet na rok 1895, oraz zamknięcie rachunkowe za r. 1894.

Suma potrzeb przedstawionych w budżecie na rok 1895 wykazuje 9653 zł. 94 ct., na to służy pokrycie z własnych źródeł w kwocie 7507 zł. 8 ct. Ponieważ część obowiązkowa oddziałów na rok 1895, biorąc za podstawę dochody oddziałów, według wykazów w kwocie 7156 zł. 20 ct., według dotychczas opłacanej stopy procentowej, t. j. 30 proc. wystarcza, przeto komisja rachunkowa wnosi:

1. Rada ogólna przyjmuje budżet na r. 1895 w jego całej osnowie, uchwalając rozkład niepokrytych potrzeb w sumie 2146 zł. 86 ct. na oddziały według stopy 30 proc.

2. Należności obowiązkowe każdego oddziału mają być w r. 1895 w całości do kasy komitetu wniesione.

Powyższe wnioski uchwalono bez dyskusji.

Następnie uchwalono: udzielić komitetowi absolutorium z rachunków roku 1894, oraz wyrażono uznanie i podziękowanie prezydium komitetu, członkom komitetu, oraz współpracownikom, za trudy, ofiarność i godne wywiązywanie się z zadania, spełnionego przy sposobności powszechnej Wystawy krajowej w r. 1894.

Podnieść tutaj należy, że fundusz żelazny wynosi 13.287 zł. 26 ct., zaś fundusz stypendyjny 73.702 zł. 50 ct.

W końcu uchwalono wdowie po urzędniku Towarzystwa ś. p. Stanisławie Amirowiczu, przynależać na dalszych lat 5 pensję wdową o rocznych 180 zł.

Z porządku dziennego wybrano przez akklamację do komisji rewizyjnej ponownie pp.: Bolesława Śmiałowskiego, Kazimierza Rojowskiego i br. Juliana Brunickiego.

Z kolei referował imieniem komitetu p. Tyniecki sprawę podniesienia sadownictwa i uprawy warzyw. Referent przedstawił następujące rezolucje:

1. Jako wstępna czynność powinno być zbadanie, czy u nas nie ma liczniejszych okolic, produkujących pewne lepsze rodzaje owoców, oraz gdzie między ludem wiejskim objawia się większe zamiłowanie w drzewach owocowych.

2. W odpowiednich okolicach urządzić peryodyczne kursa o sadownictwie, obejmujące pouczanie o zakładaniu sadów, hodowli drzew owocowych, o zbiorze, przechowaniu i zużywaniu owoców.

3. Starać się, ażeby w gminach okolic wybranych zakładano szkoły drzew owocowych z wykluczeniem szlachetnych francuskich, belgijskich lub tyrolskich odmian, bo te u nas nigdy nie wyrównają oryginalnym i konkurencyi im robić nie mogą.

4. W okolicach danych uprawiać na wielką skalę tylko dwa, a najwięcej trzy gatunki.

5. Nietylko w seminariach nauczycielskich, ale szczególnie w niższych szkołach rolniczych zaprowadzić praktyczną naukę sadownictwa, w taki sposób prowadząc szkoły, żeby wychodzący uczeń mógł otrzymać pewną ilość uszlachetnionych drzewek do posadzenia u siebie; do nauki prowadzenia sadów dołączyć naukę o zbiorze i najkorzystniejszych sposobach zużycowania owoców.

6. Upraszać Wydział krajowy, aby się zaopiekował sadownictwem.

W sprawie tej wywiązała się ożywiona fachowa dyskusja, w której wzięli udział pp. br. Julian Brunicki, Rojowski, Hohendorf, Siwicki, Bryczyński, Cielecki i sprawozdawca Tyniecki.

Wszystkie wnioski przedstawione przez p. Tynieckiego uchwalono bez zmiany, a następnie uchwalono dodatkowy wniosek p. Siwickiego, o polecenie komitetowi, aby starał się o wyjednanie ustawy o przymusowym tępieniu chrząszczy majowych, tak samo jak szarańczy.

Na tem wyczerpano porządek dzienny posiedzenia jawnego, poczem przewodniczący Stan. hr. Stadnicki podziękował zgromadzeniu za współudział w pracy, zaś imieniem komitetu zapewnił, że wszystkimi uchwałami komitet zajmie się gorąco. Wreszcie wyraził przewodniczący życzenie, aby Towarzystwo rozwijało się i nadał na użytek kraju.

P. Jabłonowski podziękował p. St. hr. Stadnickiemu za przewodniczenie zgromadzeniu.

P. Stan. hr. Stadnicki zamknął o godz. 7 min. 15 wieczór jawne posiedzenie oraz XXX. walne zgromadzenie rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego. W 10 minutach odbyło się krótkie posiedzenie poufne dla załatwienia kilku spraw wewnętrznej natury.

## Z Izby sądowej.

(Tajny związek w Tarnopolu).

(Sprawozdanie specjalnego naszego korespondenta).

Tarnopol, 5 marca

W dalszym toku rozprawy (popołudniu) przesłuchano drugiego oskarżonego, Kazimierza Bienieckiego, ucznia tarnopolskiego seminarium nauczycielskiego, lat 19, syna oficjalisty prywatnego (ojciec Najj. Pana). O Bienieckim podaje akt oskarżenia: Antoni Kogutyński (uczeń tarnopolskiego seminarium naucz.) zeznał, że Kazimierz Bieniecki trzymając pewnego razu pieniądze w wizerunkiem Najj. Pana w ręku, przypatrywał mu się chwilę, poczem ostentacyjnie rzucił go o ziemię, dodając wyrazy niewłaściwe. Inni świadkowie stwierdzają, że innym razem Bieniecki w podobny sposób wyszydzał wizerunek Najj. Pana. O taki sam czyn obwinieni są koledzy Bienieckiego Tomasz Krzyworażka i Wincenty Chabin. Oskarżony nie poczuwa się do czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia. W szczególności zaprzecza jakoby należał do tajnego związku „Organizacya“, przysięgi żadnej nie składał, rotę jej nie zna, o znalezieniu u Szeląga drukarni tajnej nie wie. Świadkowie i inni obwinieni, zeznający przeciw niemu, są — jak twierdzi — w błędzie. Oskarżony zeznał w śledztwie, że kolega jego z seminarium naucz. Wincenty Chabin wciągnął go do związku; dziś temu Bieniecki zaprzecza; utrzymuje, że w śledztwie zeznawał bezmyślnie, w wielkim przestraszeniu. Przed badaniem w sądzie, badany był oskarżony przez księdza Librewskiego, katechetę gimnazjalnego, co do przebiegu komersu w nocy ostatniego grudnia. Oskarżony twierdzi teraz, że obwiniał przed ks. Librewskim kolegę swego Krzyworażkę, w nadziei, że sam się przez to uwolni. Nie wyjaśnia sprzeczności między tem zeznaniem dzisiejszem a twierdzeniem o Krzyworażce i jakichś tajnych agitacjach.

W kwestyi obrazu Majestatu podaje Bieniecki, że wyrażając się niewłaściwie i rzucając pieniądze z wyobrażeniem Monarchy o ziemię, wyrażenia te stosował do pieniądza, któremu ludzie holdują niepotrzebnie. W ogóle oskarżony zaprzecza wszystkim, twierdząc, że świadkowie zeznali niezgodnie z prawdą.

Co do kartki pisanej z więzienia i usiłowanego przekupienia dozorcę więziennego Małkiewicza kwotą 5 zł., oskarżony również i temu zaprzecza, twierdząc, że „on i 5 zł. to kontrast taki, jak ogień i woda.“ Przeczy wszystkiemu co do zebrań nocnych, upijania się itp.

W toku zeznań podał oskarżony, że kolega Kogutyński spowiadał się nie u księdza Librewskiego lecz u innego księdza. Okoliczność tę podnosi p. prokurator, domagając się słusznej rehabilitacji ks. Librewskiego, który w najlepszej wierze i z powołania swego jako rektor internatu czuwał nad porządkiem a zyskał za to opinię nieskończenie pochlebną. (Aby ten ustęp wyjaśnić, przytaczamy z aktu oskarżenia co następuje: „Antoni Kogutyński, słuchacz tarnopolskiego seminarium nauczycielskiego, którego uczniami byli także Kazimierz Bieniecki, Tomasz Krzyworażka, Wincenty Chabin i Zygmunt Zubczewski, spowiadając się przed świętami Wielkanocnymi roku 1894 i zeznając o nieporządkach, panujących w internacie tegoż seminarium, otrzymał od spowiednika polecenie, aby o tych nieporządkach doniósł ks. Władysławowi Librewskiemu, jako mającemu nadzór nad internatem. Kogutyński wykonał polecenie spowiednika, co miało ten skutek, iż przeciw uczniom seminarium nauczycielskiego przeprowadzono dochodzenia dyscyplinarne, które wykazały, że sprawowanie się ich w roku szkolnym 1893/94 nie odpowiadało bynajmniej przyszłemu stanowi kandydatów, albowiem wyszydzały urządzenia państwowe i kościelne i wyrażali się pogardliwie o naukach religii. Z aktów wynika, że wymienieni kandydaci urządzali niedozwolone zebrań, spędzali całe noce po za domem, używając gorących napojów i przystawali z osobami podejrzanymi konduity, wreszcie, że niektórzy z nich dopuścili się czynów zbrodniczych.“

Oskarżony na pytanie obrońcy dr. Trzecieckiego zeznaje, że jest sierotą; utrzymywał się z lekcyj prywatnych, zarabiał wszystkiego około 8 zł., a te pieniądze głównie obracał na wikt, gdyż w internacie dawano jeść zbyt skąpo. Na pytanie jednego z sędziów przysięgłych podaje oskarżony, że w więzieniu był rewidowany i 5 zł. nie mógł dać woźnemu. Przewodniczący wyjaśnia przebieg sprawy z ową piątką, a mianowicie, że Bieniecki kazał dozorcę Małkiewiczowi poszukać na ziemi pod oknami więziennymi, czy tam nie leży jakiś zeszyt, Małkiewicz znalazł zeszyt, a w nim była piątka. Dozorca doniósł o tym fakcie sędziemu śledczemu.

Prokurator odpiera insynuację, jakoby piątka była przez kogoś niepowołanego podrzucona i sprzeciwia się wnioskowi dr. Liliena, o zawezwanie niejakiego Melchiora Beigla, który dostarczał oskarżonemu pożyczek pieniężnych.

Następny oskarżony Tomasz Krzyworażka b. uczeń seminarium, obecnie pomocnik ślusarski, lat 19, z Grzymałowa, syn właściciela zaprzecza jakoby należał do jakiegokol-

wiek tajnego stowarzyszenia. Nieprawdą ma być co zeznał świadek Rembisz, że oskarżony zaprowadził go na zebrania tajnej organizacyi że był drugim przewodniczącym tajnych zebrań, że odczytywał tam statuta i że Rembisza jako członka tajnego stowarzyszenia zaprzysięgał.

Oskarżony przyznaje natomiast, że był na komersie w nocy 31 grudnia 1893, ale tam nie nadużywano trunków, a Kahane wznosił o północy toast na pomyślność młodzieży w ogóle wyrażając życzenie, ażeby młodzież wspólnie sobie pomagała.

Krzyworączka nie chce też nie wiedzieć o zbrodni obrazu Majestatu

Oskarżony z pewnem namyślnem zacięciem prośnie szczegóły, że nie Ant. Kogutyński, ale niejaki Winc. Rzepa spowiadał się u samego ks. Librewskiego i dostał od spowiednika polecenie, ażeby przyszedł do niego do mieszkania, i całą spowiedź powtórzył. Rzepa sam to oskarżonemu opowiedział, poczem zniechęcony od kolegów wyjechał z Tarnopola i wszedł do seminarium nauczycielskiego w Stanisławowie.

Czwarty z kolei oskarżony Wincenty Chabin, b. uczeń seminarium, lat 20, rzym. kat. rel., syn robotnika, podaje, że nie poczuwa się do winy, o żadnych tajnych knowaniach nie wie. Twierdzi, że obciążający świadek Rembisz ma osobistą złość do niego, gdyż oskarżony miał wykryć nieładny fakt, iż Rembisz przywłaszczył sobie bezprawnie książkę innego kolegi (Skiełskiego). Nieprawdziwym ma być zeznanie Bałazińskiego, jakoby się oskarżony przed nim wyraził, że istniejący w Tarnopolu związek młodzieży pozostaje w łączności z podobnym związkiem we Lwowie. Borzemskiego poznał Chabin dopiero w więzieniu. Dalej opowiada szeroko, że Rzepa spowiadał się u ks. Librewskiego, który kazał mu powtórzyć całą spowiedź, Rzepa wahał się i namyślał dwa dni, a czując się niespokojnym, udał się ponownie do spowiedzi do ks. Sokołowskiego i radził się, co ma dalej zrobić. Ks. Sokołowski poradził mu powtórzyć przed księdzem Librewskim spowiedź prywatnie, ale pod warunkiem, że ks. Librewski da słowo honoru, że z tego wyznania nie zrobi użytku. Ks. L. dał „słowo“ — ale nie dodał „honoru.“ Nastąpiły śledztwa, a oskarżony w rozżaleniu, gdyż został wykluczony z seminarium, choć już je kofezył i miał pójść na posadę, — chciał pisać skargę do Konsystorza na księdza L. Książka L. miał mieć szczególną złość na ucznia Chwalbińskiego, nazwał go raz łotrem. Oskarżony wypiera się solennie tendencji socjalistycznych, które jako międzynarodowe są Polakom nie sympatyczne.

Dr. Lilien zażądał zaznaczenia w protokole rozpraw tego, co Chabin zeznał o ks. Librewskim. Przewodniczący dopuściwszy to zaznaczenie zwrócił uwagę, że na ocenienie winy i karygodności oskarżonych, nie wpłynęło zachowanie się księdza Librewskiego, nawet gdyby to prawdą byłoby, że oskarżony o oskarżeniu o nim mówił. Przewodniczący zastrzega jednak, że zarzuty takie są wprost niemożliwe, a przynajmniej nieprawdopodobne a oskarżony jeżeli to co twierdzi, będzie chciał uzasadnić w postępowaniu dowodowym w takim razie powinien przytoczyć wystarczające dowody.

Nastąpiło przesłuchanie Aloizego Pfütznera, b. ucznia gimnazjum w Tarnopolu (lat 20, syn kierownika urzędu cłowego we Lwowie). Wypiera się winy; do żadnego związku nie należał, i w ogóle w żadnym kierunku nie spiskował. Był w Krakowie, na otwarciu czytelnicy założonej przez Towarzystwo oświaty ludowej, wygłosił tam odezwy patriotyczne i był w r. 1892 na wiecu młodzieży we Lwowie.

Dr. Lilien: Czy oskarżony był na wiecu młodzieży w r. 1892 jako delegat lub czy po prostu jako pan Adolf Pfützner?

Osk. Jako „pan“ Pfützner. (Wesołość).

Oskarżony wypiera się zarzuconej mu zbrodni obrazu Majestatu; twierdzenia jednego przeciw niemu świadczącego Włosa, są mylne.

Następny oskarżony, z kolei szósty Zygmunt Zubczewski, b. uczeń seminarium naucz. lat 19, syn oficjalisty przyw. wypiera się zarzuconej mu zbrodni zdrady stanu. Przyznaje jedynie, że na jednym zgromadzeniu młodzieży mówił o Wiśniowskim i Kapuścińskim i stawiał ich jako wzory dla młodzieży. Przyznaje dalej, że miał żal do księdza Librewskiego, a świadek Federbusch radził oskarżonemu, aby księdza Librewskiego przedstawić anonimowo przed sądem jako szpiega rosyjskiego (wesołość). Zubczewski wypiera się zarzuconej mu zbrodni obrazu członków Najj. Domu; raz zjął wprawdzie tablicę z portretami Najj. Pana ze ściany w klasie lecz jak twierdzi, nie rzucił jej o ziemię i nie obraził go nie mówił.

Siódmy oskarżony Leon Chwalbiński był uczniem seminarium, następnie pomocnik kominiarski, syn majstra kominiarskiego, lat 20, oskarżony o należenie do tajnego stowarzyszenia, wypiera się zarzuconych mu faktów. W szczególności twierdzi, że znalezione u niego pismo „Zycie“ nie było tajnym, wychodziło pod okiem c. k. prokuratora we Lwowie. Przyznaje, że rozlepił w Tarnopolu odezwę p. n. „W stuletnią rocznicę powstania Kościuszki,“ lecz nie uważa jej treści za rewolucyjną. Przyznaje, że był bibliotekarzem i sekretarzem „Czytelnicy“ Towarzystwa przyjaciół oświaty ludowej w Tarnopolu. Nie umie wyjaśnić, co znaczyły pisane przez niego w więzieniu śledczego kartki, na których były słowa: „Urban i Rembisz zdradzili,“ „Żle z

nami.“ Był na komersie 31 grudnia 1893 i wygłosił tam trzy mowy, jedną o piśmie „Zycie“, drugą o „przemysle i handlu,“ trzecią zaś o ks. Librewskim w tonie nieprzychylnym.

Sędzia przysięgły p. Kierski zapytuje Chwalbińskiego, czy towarzystwo „Czytelnicy“ miało na celu tylko urządzanie żałobnych nabożeństw w narodowe rocznice?

Osk.: Tak jest

Z kolei przesłuchano oskarżonego Kazimierza Kahane, byłego ucznia 8 klasy gimnazjum w Tarnopolu, lat 18, syna urzędnika banku. Oskarżony jest o zbrodnię zdrady stanu, popełnioną przez napisanie projektu statutu tajnej „Organizacyi.“ Kahane zaprzecza temu twierdząc, że kartka, pisana pismem skrótowym, zawierała projekt statutu kółka młodzieży, które miało na celu szerzenie zamiłowania do dziejów ojczyźnych i ich studyowania; „kółko“ to jednak nie weszło w życie. Oskarżony twierdzi, że był na wspomnianym kilkakrotnie komersie i wygłosił tam toast na łączność młodzieży wszelkich warstw, lecz nie podburzającego nie mówił. Wyjaśnia, że dla tego młodzieży chodziło o tajemnicę, ażeby ukryć istnienie „kółka,“ ponieważ według przepisów szkolnych młodzież nie może zakładać żadnych formalnych stowarzyszeń.

W końcu przesłuchano dziś jeszcze oskarżonego Antoniego Strzyżewskiego, b. ucznia seminarium nauczycielskiego w Tarnopolu (lat 20, syn oficjalisty prywatnego). Oskarżony o zbrodnię zdrady stanu nie poczuwa się do winy.

Na tem rozprawę o godzinie 8 1/2 wieczorem odroczył p. przewodniczący do jutra, wtorku o godzinie 9 zrana.

Dzisiaj przybyli na ławę obrońców dodatkowo pp. dr. Dulęba i dr. Loewenstein ze Lwowa.

Oskarżony Edmund Bałaziński b. uczeń seminarium, lat 20, religii rz. katol., zaprzecza jakoby należał do akiejkolwiek tajnego związku młodzieży. Odwołuje zeznanie i przyznania w śledztwie złożone, twierdząc, że zeznał pod wpływem przestraszenia. W śledztwie podał mianowicie że rota przysięgi którą złożył, opiewała wrogo dla Państwa austriackiego. Zeznania swe, obciążające szczególnie oskarżonego Chabina, a po części i Pfütznera, oskarżony dzisiaj odwołuje. Co do komersu z 31 grudnia 1893 zeznaje identycznie z innymi oskarżonymi

W obec odwołania zeznań żąda p. prokurator odczytania protokołu przesłuchania Bałazińskiego w śledztwie. Wnioskowi sprzeciwił się obrońca dr. Kahane. Trybunał powzięnie w swoim czasie w tym względzie uchwałę.

Następny oskarżony Stanisław Kuhna, lat 20, religii rz. katol., czeladnik rusznikarski, szeregowiec 15 p. p. zaprzecza wszelkim odnoszącym się do niego zarzutom aktu oskarżenia. Przyznaje, że napadł Rembisza i pobił go, ale twierdzi, że nie wykrzykiwał wtedy: „Oto masz za zdradę „Organizacyi.“ Pobił go „za swoją własną sprawę prywatną.“ Jaka to sprawa oskarżony nie wyjaśnia.

Przesłuchano dalej Wacława Mscisława 2 im. Borzemskiego, lat 26, rel. rzym. kat. korekcyjanta adwokackiego ze Lwowa. Zeznaje on, że dążył zawsze i dążyć będzie do swobody ojczyzny; jesto *Credo* polityczne, wypiera się jednak wszelkich skrajnych dążeń. Do żadnych tajnych związków nie należał. Odnosi do sprawy tarnopolskiej przyznaje, że należał do redakcyi czasopisma młodzieży „Zycie“, którego redakcyą gorąco się zajmował. Pismo to nie było weale organem jakiegoś tajnego związku. Bywał w Tarnopolu, gdyż w sąsiedztwie tego miasta, na wsi, mieszkał s. p. Herzmanek, opiekun oskarżonego, po którego śmierci, musiał w Tarnopolu dłużej pozostać dla załatwienia rodzinnych interesów spadkowych. W szczególności wyjaśnia następnie genezę znajomości swoich z innymi oskarżonymi z młodzieży tarnopolskiej. Wpływały one przeważnie z tytułu zawiazywania w Tarnopolu Czytelnicy przyjaciół oświaty ludowej, a mianowicie z Zubczewskim, Chabinem i Chwalbińskim. W szczególności zaprzecza stanowczo jakoby był autorem projektu Statutu związku tajnego „Organizacya.“

Prokurator podnosi, że pisany jest ten projekt właśnie pismem charakterystycznym Borzemskiego.

Osk.: Nie o tem nie wiem; nawet projektu tego nie widziałem.

Na pytanie obrońcy dr. Soronia wywodzi oskarżony szeroko, że program uchwalony przez wiec młodzieży w r. 1892 bynajmniej nie był radykalnym — lecz szczerze narodowym.

Na pytanie sędziego przysięgłego p. Kierskiego podaje osk. Borzemski, że „Zycie“ wysyłano do Tarnopola nie w pakietach, lecz w pojedynczych egzemplarzach pod adresem abonentów, którzy opłacali prenumeratę kwartalną 50 centów. O ks. Librewskim był w „Zyciu“ korespondencye z Tarnopola już dawniej, ale treści ich oskarżony nie pamięta.

Oskarżony tłumaczy się dalej z zarzutu zbrodni zaburzenia porządku publicznego, z powodu wyrażenia się jego 2. sierpnia we Lwowie w ratuszu, kiedy obywatel Getritz po powitaniu wycieczki Poznańskiej na Wystawę lwowską, wniósł okrzyk na cześć Najj. Pana; oskarżony wystąpił później z polemiką przeciw p. Getritzowi, wniósł okrzyk „Pereat Getritz!“ Twierdzi, że wystąpił przeciwko bezpotrzebnemu nadużywaniu imienia Najj. Pana.

W dalszym toku wywodów oskarżonego przewodzi mu przewodniczący, zwracając uwagę, że może popełnić nowy czyn naruszenia czci Najj. Pana.

Na pytanie sędziego przysięgłego p. Par-nasa odpowiedział oskarżony, że swój sposób myślenia co do zaboru Polski przez Austryję odnosi tylko do przeszłości, nie zaś do teraźniejszości, poczem na szczegółowe pytanie obrońcy, dr. Soronia, składa rodzaj oświadczenia, że co do obecnego stanu jest zdania, iż Polacy w Austrii mogą się uważać za szczęśliwszych, niż gdzieindziej i powinni być zupełnie zadowoleni, a szczególniejszym szacunkiem i miłością otaczać Osobę Najj. Pana. Oświadczył mianowicie, że Polacy mogą się uważać za wrogów Rossyi i Prus, lecz nawet najszczerzy narodowcy muszą uznać dobroć Najj. Pana, i z położenia, w jakim się tutaj znajdują, muszą czuć się zadowoleni i szczęśliwi, mogą pielęgnować swój język i rozwijać życie narodowe.

Oświadczenie to wywołało w audytorium bardzo dobre wrażenie.

Nastąpiło przesłuchanie dalszych oskarżonych znajdujących się na wolnej stopie, a mianowicie przede wszystkim Józefa Sawickiego (rel. rz. kat., lat 23, bezpłatny aplikant rachunkowy Wydziału krajowego). Zaczyna on swoją obronę od daleko sięgających motywów historycznych, mianowicie sięga aż do wojny 30 letniej. Wśród ogólnej wesołości przewodniczący prosi oskarżonego, ażeby trzymał się ściśle przedmiot oskarżenia. Zaprzecza on jakoby podczas przyjęcia Poznańczyków we Lwowie, wystąpił w sposób zapalny przeciw administracyi państwowej. Twierdzi, że świadkowie, których zeznania mają go obciążać, nie spisywali jego przemówienia, nie mogą przeto zeznawać dość wiernie; oskarżony utrzymuje, że wyrażał się umiarkowanie. W szerszym następnym wywodzie przedstawia oskarżony swój sposób myślenia, a mianowicie w tendencyi autonomistycznej. Na szczegółowe pytania podaje, że podczas krytycznej uczty dla Poznańczyków, dał świadkowi pani Łomnickiej (przewodniczącej komitetu przyjęcia) słowo, że nie będzie w przemowie swej teastowej poruszał kwestyj religijnych i społecznych i słowa tego dotrzymał. Co do religii uważa oskarżony, że jest to wyłącznie sprawa sumienia każdej jednostki.

Na tem rozprawę w południe odroczone.

Na zakończenie posiedzenia porannego ogłosił przewodniczący, rada Dworu Krynicki, uchwały Trybunału co do niektórych, w toku rozprawy wniosków. I tak uchwalił Trybunał na wniosek obrony zawezwać nowych świadków Rąbę i Dobrzańskiego, którzy mają dać wyjaśnienia w sprawie, którą podniósł oskarżony Chabin, odnośnie do świadka Rembisza, a mianowicie, że Rembisz miał przyswoić sobie książkę innego kolegi, że Chabin to wykrył, czem sobie Rembisza naraził. Dalej uchwalił trybunał na wniosek prokuratora odczytać w zupełności zeznanie osk. Bałazińskiego, złożone w śledztwie dla stwierdzenia sprzeczności z zeznaniami podczas rozprawy.

Nastąpiło przesłuchanie dalszych oskarżonych — o należenie do tajnego związku — pozostających na wolnej stopie. Zostali oni przesłuchani we wtorek popołudniu.

Pierwszy z nich Jan Włosek, nauczyciel ludowy, rel. rz. kat. lat 22, syn właściciela realności, zaprzecza, jakoby należał do jakiegokolwiek tajnego związku i był na jego zebraniach. Podaje, że nieraz schodził się z kolegami, ale celem tych zebrań było wspólne przerabianie lekcji traktowanych w szkole.

Zupełnie podobnie zeznał brat poprzedniego, Stanisław Włosek, lat 18, uczeń seminarium nauczycielskiego. Odwołuje zeznanie swoje w śledztwie złożone twierdząc, że złożył je w przestraszeniu, „pod presją“. Podaje, że sądził iż dając potwierdzające odpowiedzi na zadawane mu w śledztwie pytania, zyska uwolnienie z więzienia śledczego.

Oskarżony Marcin Wojnarowicz, lat 19, rel. rz. kat. dotychczas uczeń seminarium w Tarnopolu, zeznaje zupełnie identycznie. Osk. Kazimierz Baliński, b. uczeń seminarium, następnie dyktarysz, podaje, że czasami schodzali się członkowie Towarzystwa przyjaciół oświaty ludowej, wieczorami „na gazetę“. Zresztą oskarżony unikał towarzystwa studentów.

Osk. Karol Kromp, lat 21, rz. kat. nauczyciel ludowy, zaprzecza jakoby wiedział coś o tajnym związku młodzieży tarnopolskiej i twierdzi, że zeznał w przestraszeniu, w chwili pierwszego przesłuchania był bowiem już na posadzce i lękał się ją stracić.

Osk. August Telórzewski, lat 21, rel. rz. kat. były kandydat nauczycielski, zeznaje identycznie i twierdzi, że ci którzy przeciw niemu zeznali, zeznali fałszywie. Osk. Józef Szpilfogel, lat 20, rel. rz. kat. nauczyciel ludowy podaje, że w śledztwie czynił zeznanie pod naciskiem ze strony sędziego śledczego. Pierwotnie wyparł się wszystkiego, dopiero po dwumiesięcznym więzieniu, do którego sprowadzono go z posady nauczycielskiej żandarmami, podał, że należał do tajnych zebrań i składał przysięgi.

Osk. Adam Klimesz, lat 20, rel. rz. kat. nauczyciel ludowy, składa podobne zeznanie.

Na pytanie rady Poźniaka podaje oskarżony, że nie należał weale do żadnego kółka, które miało mieć na celu kształcenie się młodzieży w historii polskiej — jak się inni oskarżeni tłumaczy, dodaje atoli, że w ogóle do żadnego

stowarzyszenia nie należał. Zeznania w śledztwie poczynił pod presją sędziego śledczego.

O s k. Bolesław Kobak, lat 21, rel. rz. kat. słuchacz 2 roku praw, zeznaje podobnie, iż w śledztwie podał przyznanie się nieprawdziwe do winy, że to przyznanie odwołuje. W Tarnopolu mieszkają rodzice oskarżonego — i do nich on czasami przybywał.

O s k. Stanisław Duszyk, lat 21, rel. rz. kat. szeregowiec 15 p. p. były uczeń seminarium podaje identyczne zeznania. Tak samo zeznaje Stanisław Bieniowski, lat 21, rel. rz. kat., słuchacz praw. Na pytanie radyce Poźniaka podaje, że od czerwca r. 1892 bawił po za Tarnopolem.

O s k. Józef Moskwa, lat 21, rel. rz. kat. słuchacz praw, zarzuca nieprawdziwość zeznaniom świadków Rembisza i Urbana.

Ostatni oskarżony Karol Skielski był starszy strażnik skarbowy podaje, że o całej sprawie nie ma nie wiadomo; że strażnicy skarbowej „został uwolniony,” z jakiego powodu nie podaje.

Na tem zakończono przesłuchanie obwinionych, o pół do 7 wieczorem. Po chwilowej przerwie skonstatował przewodniczący, że do rzędu obrońców przybyli nowo ze Lwowa pp. dr. Dulęba i Loewenstein, i że oskarżonym wolno oświadczyć się, iż nie mają nic przeciw temu, ażeby w razie nieobecności którego z siedmiu obrońców, zastąpili go inni obrońcy.

W postępowaniu dowodowym rozpoczęto od faktu zarzucenia Wacławowi Borzemskiemu o zbrodnicze naruszenia porządku publicznego — a to ze względu na kilku świadków ze Lwowa sprowadzonych, którzy prosili o jak najrychlejsze przesłuchanie.

Świadek p. Idalia Köppel ze Lwowa nie przybyła do rozprawy przedkładając świadectwo lekarskie. Wywiadała się przedtem jednak dłuższa polemika pomiędzy prokuratorem a ławą obrońców (w której imieniu przemawiał głównie dr. Dulęba) czy mają być odczytane niektóre, przytoczone w akcie oskarżenia pisma, a mianowicie odezwa dyrekcji policji lwowskiej o przebiegu uczty dla Poznańczyków dnia 2. sierpnia r. z. we Lwowie, oraz artykuły niektórych dzienników lwowskich (*Gaz. Nar., Dz. Pol. i Halyczanyna*) dotyczących zachowania się młodzieży na tej uczcie.

Trybunał po naradzie uchwalił, w myśl wniosku p. prokuratora, aby pisma te odczytano, jako mające znaczenie dla sprawy.

Na odczytaną notę e. k. Dyrekcji policji, która w ogólnej treści zaznacza, że na wspomnianej uczcie wygłoszono toasty w duchu rewolucyjnym i antydynastycznym — oświadczyli oskarżeni Borzemski i Sawicki, że polega ona na zupełnie myślnych informacjach, w szczególności zaś, że nie przemawiali ani Rewakowicz ani Szczepański, w tej nocy jako mowcy wymienieni. W podobny sposób wyrażają się o odczytanych artykułach *Halyczanyna*, *Gazety Narodowej* i *Dziennika Polskiego*.

Nastąpiło przesłuchanie świadka pani Maryi Łomnickiej, żony profesora gimnazjalnego, za zgodą stron niezaprzyjętej. P. Łomnicka podaje, że będąc gospodynią uczty dla młodzieży poznańskiej w dniu 2 sierpnia r. z. prosiła przedstawicieli młodzieży lwowskiej ażeby ni wygłaszano żadnych mów antireligijnych lub antyspołecznych. Na pytanie, dlaczego prosiła o to, dodaje, że sama, jako matka, zna młodzież, która jest dobrą, szlachetną, ale daje się często o bałamuć i uniś. W istocie też wygłoszono — o ile słyszała — kilka mów — ale nie słyszała żadnych ant religijnych lub antydynastycznych wycieczek. Borzemskiego i Sawickiego charakteryzuje świadek jako młodych ludzi bardzo szlachetnych, ale szczególnie Sawicki jest bardzo nerwowy. Nie zna całego przebiegu uczty, bo zajmowała się także kuchnią i wyszła z sali, w której przemawiano. Dopiero później zawiadomił p. Łomnicką Damian Eminowicz że w sali obrał ktoś p. Getritza. Tutaj szeroko opowiada p. Łomnicka o osobistości Eminowicza, przed stawiając, że podczas Wystawy kręcił się wszędzie, w rozmaitych odznakach, ale jakos nie budził w niej zaufania. (Pani Ł. była, jak wiadomo, z ramienia komitetu Towarzystwa Szkoły ludowej czynną w przyjmowaniu wycieczek młodzieży szkolnej na Wystawie) Pan Eminowicz oświadczył wówczas na uczcie, że zrobi doniesienie do policji o obrażeniu Getritza. Wogóle świadek wyraża się bardzo korzystnie o Borzemskim i Dąbrowskim; nie żądała słowa honoru od Borzemskiego, że nie będzie mówił rzeczy antireligijnych i t. p. Ton przemówień na uczcie był przede wszystkim i dominująco patriotyczny.

Z kolei przesłuchano świadka Damiana Eminowicza, rygorozanta nauk weterynaryjnych lat 28. Świadek, zaprzyszczony, był w czasie trwania Wystawy dyktarzem magistratu i z jego ramienia czynny w Komitecie obywatelskim dla przyjęcia gości wystawowych. Z tego tytułu był też na uczcie dla młodzieży poznańskiej. Słyszał tam kilka przemówień, a mianowicie Borzemskiego i Dąbrowskiego, lecz treści ich absolutnie nie pamięta, antydynastycznych i rewolucyjnych wyrażań również nie pamięta, wie tylko, że Borzemski zakończył okrzykiem „Pereat Getritz!” Jak to mowca motywował, świadek nie pamięta.

Ponieważ zeznanie ustne świadka odbiegają rażąco od zeznań jego w śledztwie, przeto wniosek prokuratora zarządza przewodniczący odczytanie odnośnego protokołu. Mimo to świad-

dek obstał przy swoich ustnych zeznaniach, twierdząc że zeznał w śledztwie nie dyktował sam i że nadto zeznał po dłuższej chorobie, kiedy szczegółów dokładnie nie pamiętał.

Na tem drugi dzień rozprawy zakończono. Jutro, we środę ciąg dalszy.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w dniu 4 b. m. na audyencji: Franciszka hr. Coroniniego, hr. Jaromira Czernina, bar. Czadika, majora pozasłużbowego hr. Edwarda Chołonia wskiego, przełożoną zakładu wychowawczego dla córek oficerów w Oedenburgu, panią Gintowt i w. i.

Najj. Pan złożył w niedzielę popołudniu w pałacu książąt Württemberskich w Wiedniu, wizytę księciu Filipowi i księżnej Maryi Teresie Württemberg. Księżstwo Württembergscy odjechali onegdaj do Arco.

W skutek polecenia Najj. Pana, odbyło się wczoraj w kościele OO. Augustyanów w Wiedniu dla kawalerów orderu wojskowego Maryi Teresy nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Arcyksięcia Albrechta. Na nabożeństwie byli obecni: Najj. Pan, Najd. Arcyksiężęta, Dostojnicy Dworu i generalicy. W Schottenkirche odpiewano osobne *Requiem* w obecności Panów Ministrów, przydywów obu Iz parlamentu i deputowanych. Również odpiewano *Requiem* w Votivkirche w obecności Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy i Córki Jej Najd. Arcyks. Elżbiety.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął w niedzielę przedpołudniem byłego ochmistrza Dworu s. p. Arcyksięcia Albrechta generała kawalerji Pireta na dłuższej audyencji.

Najd. Arcyksięcia Eugeniusza mianował cesarz niemiecki — jak donoszą z Ołomuńca — szefem wschodnio-pruskiego pułku kirasyerów nr. 3.

Reprezentacja gminna w Krumłowie zamianowała Pana Ministra skarbu dr. Plenera jednomyślnie obywatelom honorowym.

*Prager Abendblatt* ogłasza, że cały szereg grup miejscowych czeskiego związku szkolnego w okręgu praskim rozwiązał się dobrowolnie. Są to mianowicie akademickie i inne grupy miejscowe sześciu rozmaitych praskich okręgów parafialnych.

W kołach węgierskiej Izby magnatów odbywa się obecnie żywa wymiana zdań w sprawie niezadowolonych jeszcze dwóch przedłożen kościelno-politycznych, które staną na porządku dziennym Izby magnatów dnia 14 b. m. Rząd liczy na większość co najmniej 10 głosów.

Parlament niemiecki nie będzie mógł gremialnie ks. Bismarckowi złożyć gratulacji w dniu 1 kwietnia (w dzień jego 80 rocznicy urodzin), ponieważ się temu centrum. stronnictwo wolnomysłne i socjaliści sprzeciwiają. Wszelako nie będzie dnia 1 kwietnia posiedzenia, aby wielbiciele byłego kanclerza mogli się udać do Friedrichsruh.

Wbrew doniesieniom, jakoby wizyta cesarza Wilhelma u kanclerza państwa, księcia Hohlohego, bezpośrednio po powrocie z Wiednia, stała w związku z przedłożeniem przeciw stronnictwom przewrotu, zauważył *Nordd. Allg. Zig.* że według wszelkiego prawdopodobieństwa odnosiła się rozmowa cesarza z kanclerzem do polityki zagranicznej.

To samo pismo oświadcza, że nieprawdziwe są doniesienia o nieporozumieniach w łonie gabinetu, wywołanych sprawą rozszerzenia praw związków zawodowych. Sprawa ta nie została dotąd rozstrzygnięta.

Z Petersburga telegrafują, iż stan zdrowia cara, który zapadł był na influencję, jest już zupełnie zadowalający.

W Petersburgu oczekują już w tych dniach przybycia nowego ministra spraw granicznych ks. Łobanowa, oraz ogłoszenia jego nominacji. Dopiero, gdy ks. Łobanow obejmie ostatecznie swój urząd, nastąpi obsadzenie wakuującej posady ambasadora rosyjskiego w Berlinie.

*Petersb. Listok* donosi, że kwestya przywrócenia „dawnych nazw rosyjskich osad i wsi w krajach północno-zachodnim i południowo-zachodnim jest bliską rzeczywistością.

Z Rzymu donoszą, że w skutek wydanego przeciw Giolitti'emu wezwania do stawienia się w sprawie o kradzież dokumentów, stanął tenże przedwczoraj przed sędzią śledczym sądu apelacyjnego. Zapewniają, że Giolitti i w tym procesie, powołując się na

ustawy, oświadczył, że zwyczajne sądy nie są kompetentne do sądenia go. Jak wiadomo, ma on właściwie dwa procesy: jeden skutkiem skargi, wniesionej przez panią Crispi i inne osoby, o przywłaszczenie sobie ich dokumentów prywatnych; drugi o zabranie dokumentów *Banca Romana*, które powinny być wejść do aktów śledczych w procesie rzeczony banku. Co do tego drugiego procesu, Giolitti już poprzednio oświadczył, że ponieważ oskarżenie odnosi się do czasów, kiedy był prezesem gabinetu, on będzie odpowiedzialny przeto tylko wobec senatu, przed który powinna go postawić Izba posłów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 marca. Najj. Pan wyniósł przełożonego gminy wyznaniowej izraelskiej we Lwowie, Samuela Horowitza do stanu szlacheckiego, z predyktem *Edler von*. Najj. Pan nadał wachmistrzowi straży więziennej, starszemu dozorczy w zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, Pawłowi Zaleskiemu, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 6 marca. Najj. Pan zarządził 6-dniową żałobę dworską po zmarłym w. ks. rosyjskim Aleksym Michajłowiczu.

Wiedeń, 6 marca. W dniu wczorajszym odbył się bankiet, wydany przez Koło polskie na cześć Panów Ministrów dr. Madeyskiego i Jaworskiego. W bankiecie wzięli udział także członek Izby panów Jan hr. Stadnicki i Prezydent kolei państwowych dr. Biliński. Pierwszy toast, na cześć Panów Ministrów wniósł Prezes Koła polskiego p. Zaleski. Pan Minister Jaworski odpowiadając na ten toast zapewnił, iż obaj Panowie Ministrowie niczego goręcej nie pragną jak tego, aby w nieustannej styczności z Kołem polskim, w zupełnej harmonii między sobą popierać zasady i życzenia Koła, odpowiadające interesom Państwa i kraju.

Pan Minister dr. Madeyski, nawiązując do słów p. Zaleskiego, który w przemowie swej zaznaczył trudne położenie Panów Ministrów polskiej narodowości w gabinecie koalicyjnym, podniósł, iż obok odpowiedzialności za przyjęte na siebie obowiązki rządowe, odpowiedzialności mianowicie wobec Monarchy wobec Państwa, krajów i historii, co powinno być na pierwszym planie, Panowie Ministrowie muszą także nad tem czuwać, aby polityczne zasady Koła polskiego, usunięte teraz na plan drugi w celu zrealizowania programu rządowego, były zachowywane i nie narażone na niebezpieczeństwo, z drugiej zaś strony, aby uzyskana przez Koło polskie przy tworzeniu koalicji, za Najwyższem zezwoleniem, jako zasada i podstawa polityczna równorzędność Koła, utrzymana została i nadal bez uszczuplenia.

Szereg przemówień zakończył p. ks. Ruczka toastem: Kochajmy się.

Wiedeń, 6 marca. Izba panów przyjęła prawie bez zmian zgodzie z wnioskami komisji w drugim i trzecim czytaniu przedłożenie rządowe o środkach żywności.

Wiedeń, 6 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. rozpoczęto dyskusję ogólną nad projektem rządowym w sprawie bezpośrednich podatków osobistych.

Sprawozdawca dep. Beer przedstawia obraz austriackiego ustawodawstwa podatkowego i omawia nowoczesne reformy podatkowe, które zwłaszcza w Saksonii i Prusach wzorowo przeprowadzone zostały. Mowca uważa dalek, że nowa ustawa zapewni właścicielom znaczne oszczędności, iż wielu właścicieli straci prawo wyborcze. Z tego powodu ustawę trzeba będzie odpowiednio uzupełnić. W końcu sprawozdawca apeluje do Izby, aby wielkie dzieło reformy w bieżącej jeszcze sesji uchwaliła.

Dep. Kaiser oświadcza, że w dyskusji podatkowej weźmie udział z tem zastrzeżeniem, że prawo krajów Korony czeskiej do uchwalania podatków nie zgasło. Następnie krytykuje mowca szczegóły ustawy i oświadcza, że będzie przeciwko niej głosował.

Dep. Fux krytykuje pojedyncze postanowienia projektu, mianowicie ubolewa, że projekt nie uwzględnił gmin uboższych. Pomimo to przyznaje, iż przedłożenie rządowe oznacza wielki postęp w porównaniu z obecnym stanem rzeczy i zawiera tak zdrowe zasady, iż mowca może tylko pragnąć ich urzeczywistnienia. Mowca domaga się, aby przy małych kasach oszczędności obniżano dziesięcioprocentową taryfę na dwuprocentową i aby fundusz rezerwy o ile niedosięgnął pięcioprocentowej wysokości nie był wcale opodatkowany.

Dep. Luzatto uważa reformę podatkową za nieszczerą dla kontrybuentów, zwłaszcza należących do klas średnich. Komisja nie poprawiła w niczem projektu rządowego a natomiast zastrzyła uciążliwość fiskalną. Zarówno opłacającym podatki jak organom skarbowym będzie niemożliwym zorientować się w nowych postanowieniach. W Tryeście nie będzie można przeprowadzić nowego systemu

opodatkowania dopóty, dopóki nie zaradzi się smutnemu położeniu materialnemu w jakim znajduje się to miasto. Proponowana reforma jest niebezpieczną dla Tryestu i z tego powodu jego przedstawiciele oświadczyli się przeciw przejściu do dyskusji szczegółowej.

Dep. Kaiser zadowolony jest z projektowanej reformy, albowiem raz przeciw pomyślano na seryo o progresywnym podatku dochodowym. Mowca pragnie zmniejszenia podatku od dochodu z pracy ręcznej, ubolewa, iż nie wyjęto zupełnie z pod opodatkowania kas raiffeisenowskich i mniema że każdy zapatrujący się trzeźwo na rzeczy musi oświadczyć się przeciw podatkowi od rent. Jedyną dodatnią stroną projektowanej ustawy stanowi podatek osobowo dochodowy. Dziesięcioprocentowy opust podatku gruntowego, to po prostu jałmużna. Tym sposobem nie przyniesie się żadnej pomocy uciesionemu rolnikowi. Mowca domaga się w końcu aby Rząd przed trzecim jeszcze czytaniem przedłożenia, wyjaśnił jak stoi sprawa reformy wyborczej, wskazując na to, iż skutkiem obniżenia opodatkowania wiele osób utraci prawo wyborcze. Na tem przerwano obrady. Dalszy ciąg dzisiaj.

Wiedeń, 6 marca. (T.p.) Na wczorajszym bankiecie Koła polskiego podniósł Prezes pan Zaleski, że koalicja umiarkowanych stronnictw jest koniecznością a wszyscy jej stronnicy przedsięwzięć co tylko będzie w ich mocy, ażeby koalicja odpowiedziała zadaniu. Panowie Ministrowie Jaworski i Madeyski pozostają zawsze w jak najprzyjaźniejszych stosunkach z Kołem, popierają zawsze wszystkie życzenia i dążności Koła. Pan Minister Jaworski w mowie swojej podziękował p. Zaleskiemu i oświadczył, że PP. Ministrowie czują się zawsze członkami Koła. Pan Minister dr. Madeyski podniósł po dłuższej przemowie kielich na zaufanie i szczerotę między Kołem a PP. Ministrami.

Wiedeń, 6 marca. Komisja Izby posłów dla reformy wyborczej, odrzuciła wszystkimi głosami przeciw sześciu głosom, wniosek dep. Brzorada, który domagał się, aby obrady subkomitetu komisji dla reformy wyborczej nie były tajnymi dla członków komisji, nie należących do subkomitetu.

Budapeszt, 6 marca. W Banacie wskutek szybkiego tania śniegów, wszystkie rzeki i kanały nagle weszły. Groblę kanału Morawicy w pobliżu miejscowości Margitty przerwali nieznanymi złoczyńcy, w skutek czego Margitta została w pewnej części zalana. Na wielu punktach rzeki Temes położenie jest groźne i zachodzi obawa katastrofy. Ponieważ ludność nie brała udziału w pracach okolo odwrócenia klęski, przeto w wielu miejscowościach przyszło do groźnych zatargów. Wysłano oddziały wojska, aby niosły pomoc zagrożonym miejscowościom.

Paryż, 6 marca. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa wojny. Sprawozdawca Roche porównyując pogotowie wojenne Niemiec i Francji, wyraził życzenie, aby obecny stan efektywny armii wynoszący 406.000 ludzi podnieść na 542.000. Mowca wypowiedział ubolewanie z powodu przedwczesnego rozpoczęcia do domu 37.000 ludzi i domagał się, aby manewry mające przedstawiać operacje wojenne, odbywały się na sposób niemiecki. Po odpowiedzi Cavaignaca odroczone dalszą dyskusję do czwartku.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 marca 1895 r. godz. 2 minut 30. Alpejskie Towarzystwo górnicze 87-10, Węgierskie akcje kredytowe 467—, Akcje anglo-austriackie 175-50, Akcje banku Union 321-25, Akcje kolei Południowej 109-50, Losy tureckie 78-75, Akcje kolei państwowej 398-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 309—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-95, Akcje tytoniowe 254-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98-10, Akcje kolei Elbetal 278-75, Akcje banku dla krajów koronnych 288-60, 4-prc. węgierska renta złota 124-20 Akcje banku związkowego 157-50, Rubel papierowy 1-32—, Węgierska renta papierowa 99-35, Kredytowe ziemskie 531-50, Kredyty 396-75, Rimamurania 273—. Usposobienie utrwalone.

Giełda zagraniczna, dnia 5 marca 1895 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 103-55, lombardy ——. Usposobienie —. Berlin: Ruble rosyjskie 219-20, Akcje kredytowe 242—, Polskie listy zastawne 69-50, Papiery galicyjskie —, Rosyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo —, Austriackie banknoty 165-35. Usposobienie —.

# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa		Pociągi		Pociągi		Ze Lwowa		Pociągi		Pociągi	
przychodzą:		osobowe		osobowe		odchodzą:		osobowe		osobowe	
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlin)	2:24	10:10	4:50	10:35	6:55
Z Warszawy	—	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Warszawy	—	10:10	4:50	—	6:55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 3/4)	—	—	9:00	—	—	Do Muszyny-Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:10	—	—	6:55
Z Muszyny-Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 3/4)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2/3 do włącznie 1/2)	—	5:25	—	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	4:50	—	—
Z Muszyny-Kryniczy p. Strzyj	—	—	8:34	12:10	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Strzyj	—	—	—	7:10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:10	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:10	4:50	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:08	2:44	9:40	10:20	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:22	2:55	10:04	10:47	—
Z Suczawy	9:40	—	7:37	12:27	6:35	Do Suczawy	6:15	—	10:15	2:55	10:30
Z Kimpolunga	9:40	—	7:37	—	—	Do Czortkowa przez Haliż	—	—	—	2:55	—
Z Radowice	9:40	—	7:37	—	6:35	Do Husiatyna przez Haliż	6:15	—	—	—	10:30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:15	—	10:30
Z Nowosielicy	9:40	—	—	—	6:35	Do Nowosielicy	6:15	—	—	—	—
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9:40	—	—	—	6:35	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:15	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Haliż	9:40	—	7:37	—	—	Do Radowice	6:15	—	10:15	—	10:30
Z Czortkowa przez Haliż	—	—	—	12:27	—	Do Kimpolunga	6:15	—	—	2:55	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4:45	—	Do Sokala	—	—	—	9:20	6:45
Z Sokala	—	—	7:48	4:45	—	Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	—	9:16	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerenosa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Strzyj)	—	—	8:34	12:10	—	Do Borysławia p. Strzyj	—	—	5:40	9:50	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Strzyj	—	—	—	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerenosa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Strzyj)	—	—	9:40	7:10	—
Ze Skolego i Strzyja	—	—	2:02	—	—	Do Stanisławowa przez Strzyj	—	—	9:50	7:10	—
			8:47	—	—	Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Strzyj	—	—	9:50	—	—
						Do Strzyja i Skolego	—	—	3:05	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaje biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.

### Hotel Victoria (J. Voise)

Lwów; ulica Hetmańska obok placu Maryackiego, najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie. Pokoje z pościelą od 80 ct. 110

### Przyjechali do Lwowa

dnia 3 marca 1895.

#### Hotel Imperial.

PP. A. ks. Poniński z Krakowa, S. hr. Jabłonowski z Zagwoźdea, W. Stawiński z Jedlicz, A. Volter z Tlumacza, S. Bohanowicz ze Lwowa, J. Kunaszowski z Perekozy, H. Mierzeński z Dubowicy, G. Charisiadis z Grecji,

#### Hotel Europejski.

PP. J. Zieniewicz z Daszawy, J. Gizowski z Sambora, A. Błotnicki z Żytomierza, S. Sand z Brunzawki.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 marca 1895.

	placa	zadaja
<b>1. Akcje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	223
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	307 50	310 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	455	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hip. 5 pre. w. a. w 40 l.	101 40	102 10
" 5 pre. w. a.	—	—
" wylosowane z 10 pre. premią	110 30	111
Banku hip. 4 1/2 pre. los. w 50 l.	100 80	101
Banku kr. 4 1/2 pre. w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
" 4 pre. w. a. los. w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. l. emis.	98 50	99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98	98 70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 80	98 50
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pre. 2 1/4 pre. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemniz. gal. 5 pre. m. k.	97 90	98 60
Gal. funduszu propin. 4 pre. w. a.	102	—
Bukow. fund. propin. 5 pre. w. a.	102	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	105 50	—
Pożyczki kr. 6 pre. w. a.	100 50	101 20
" 4 pre. w. a.	97 70	98 40
" 4 pre. koronowej	98	98 70
Losy miasta Krakowa	26	28
" Stanisławowa	45	48
<b>5. Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 77	5 87
Napoleonor	9 75	9 85
Półimperyal	10 10	—
Rubel rosyjski srebrny	1 28	1 33
" papierowy	1 32	1 33
100 marek niemieckich	60 20	60 70

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 marca 1895.

Dług państwa.	placa	zadaja
<b>Jednolity dług państwa w banknot.</b>		
maj-listopad	101.55	101.75
lut-y-sierpień	101.55	101.75
<b>Jednolity dług państwa w srebrze</b>		
styczeń-lipiec	101.65	101.35
kwiecień-październik	101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.25	152.25
" 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.50	159.
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	165.50	166.50
" 1864 po 100 zł.	197.	—
" 1864 po 50 zł.	197.	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.	162.20	163.
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.10	125.30
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.15	101.35
<b>2. Obligacje ind. 5 pre. (za zł. m. k.)</b>		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.50	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pre.	98.25	—
<b>3. Akcje.</b>		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	178.—	178.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	397.—	397.50
Niższ-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. h. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	289.—	290.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1078.—	1082.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	573.—	575.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

	placa	zadaja
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3430.—	3450.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	308.50	309.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	145.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207.50	208.50
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.—	124.—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.80	100.70
" " " " 3 pr.	118.—	118.25
" " " " 3 pr. em. 1889	119.—	119.75
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	99.—
" " " " " po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.80	101.40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.50	102.—
" " " " w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pr.	100.—	100.40
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.40	101.40
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	102.—
" po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dniu powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

**Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 4630 (1585 1-3)  
W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Juliana Cedzyńskiego w kwocie 105 zł. z pn. dnia 26 marca 1895 i 30 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 18, lwh. 169, lwh. 177 w Swoszowicach położonych Jakóba Wiatraka własnych.  
Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 18 kwotę 1270 zł., wadium 127 zł., dla realności lwh. 169 kwotę 120 zł., wadium 12 zł., dla realności lwh. 177 kwotę 4 zł., wadium 40 ct.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sąd.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.  
Skawina, 20 października 1894.

pod lk. 7 st. 15 now. Zawieszna w Drohobyczu położonej wedle Dom. T. l. pag. 171 n. 5 haer. Jędrzeja i Katarzyny małż. Mycawki własnej, na rzecz towarzystwa zalickowego w Drohobyczu w dniach 2 kwietnia 1895 i 2 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud.  
Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 490 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.  
Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.  
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowany adwokat dr. Falka w Drohobyczu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, 30 listopada 1894.

et. a. w. z przynależnościami odbędzie się dnia 3 kwietnia 1895 i dnia 3 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Maryi Schwarz, Nykołaja Popadiuka i Eudokii Liszczuk własnej w hł. 209 gminy Chlebyczyn polny objętej.  
Cena wywołania 1530 zł  
Wadium 153 zł.  
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registry.  
Zabłotów, 21 stycznia 1895.

L. 12124 (1568 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a to 23 rat po 6 zł. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Iwana Charnk Michała własnej, wyk. hip. l. 199 gm. Zabłotów objętej.  
Cena wywołania 825 zł.  
Wadium 82 zł. 50 ct.  
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w aktach tusądowej registry.  
Zabłotów, 30 grudnia 1894.

L. 20030 (1553 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności na hipotekę służącej połowy realności

L. 12507 (1569 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw spadkobiercom Hnata Popadiuka a to Maryi Schwarz, Nykołajowi Popadiuk i Eudokii Liszczuk o 252 zł. 61

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 154 zł. 50 ct. wa., w drugim ter-

L. 20368 (1554 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu w kwocie 16 zł. 93 1/2 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności na hipotekę służącej, a) realności objętej wyk. hip. l. 274 ks. gr. gm. kat. Truskawiec w Truskawcu pod nd. 198 położonej Fedka Słoińskiego własnej i b) 1/24 części realności objętej wyk. hip. l. 234 tej samej księgi gruntowej w Truskawcu pod nd. 142 położonej Fedia Słoińskiego własnej wraz z inwentarzem (fundus-instrumentus) w tus. protokole de praes. 18 lipca 1894 l. 14962 opisaną na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 1 kwietnia 1895 i 6 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Powyzsze nieruchomości sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to pod a) z inwentarzem 516 zł. zaś pod b) 35 zł. w. a. w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania. Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 26 grudnia 1894.

L. 17232 (1555 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 115 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności na hipotekę służących realności dłużniczych Józefa Kreisberga syna Mendla a to całej objętej wyk. hip. l. 740, 2/10 części objętej wyk. hip. l. 749, 3/10 części objętej wyk. hip. l. 750, 18/100 części objętej wyk. hip. l. 939, 28/100 części objętej wyk. hip. l. 942 i 2/20 części objętej wyk. hip. l. 943 wszystkich ks. gr. Borysławia na rzecz Taub Segel w dniach 29 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej cen wywołania a to całej wyk. hip. 740 kwota 1222 zł., 2/10 części wyk. hip. l. 749 kwota 32 zł. 60 ct., 3/10 części wyk. hip. l. 750 kwota 61 zł. 50 ct., 18/100 części wyk. hip. l. 939 kwota 193 zł. 86 ct., 28/100 części wyk. hip. l. 942 kwota 33 zł. 88 ct., 2/20 części objętej wyk. hip. l. 943 kwota 13 zł. 30 ct. wa., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p. Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. J. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 10 listopada 1894.

L. 19943 (1557 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 523 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności na hipotekę służących realności pod lk. 26, 53 i 140, wraz z lodownią na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonych, Wofla Kornhabera własnych ciał tabularnego niestanowiących na rzecz Perli Segal w dniach 29 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1046 zł., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adwokata dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 26 października 1894.

L. 26463 (1558 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 5500 zł. aw. z pn odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności za hipotekę służących realności a) pod lk. 118 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. Tom. III pag. 41 n 12 i Tom. III pag. 42 n 14 Józefa Gottlieba własnej, b) pod lk. 122 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. civ. Tom II pag. 575

n 17 haer. i wedle Dom. civ. Tom II pag. 576 n 19 haer. Józefa Gottlieba własnej. c) pod lk. 112 daw., 117 now. miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. Tom. III pag. 364 w 8 haer. i pag. 365 n 10 haer. Józefa Gottlieba własnej, d) pod lk. 116 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. civ. Tom. II pag. 583 n 9 haer. i pag. 584 n 11 haer. Józefa Gottlieba własnej, na rzecz gminy miasta Drohobycza w dniach 29 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną każda osobno i to w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, wynoszącej co do realności pod a) kwotę 1509 zł., pod b) kwotę 9870 zł. 62 ct. aw., pod c) kwotę 1382 zł., pod d) kwotę 2585 zł. 10 ct. aw., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pre. każdej ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Grzegorza i Anastazy małżonków Mycawków i Stefana Miluszyńskiego mianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Grzegorza i Anastazy małż. Mycawków i Stefana Miluszyńskiego się wzywa, aby powyższemu kuratorowi potrzebną informację udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż tut. sądowi zapodali, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 30 października 1894.

L. 25988 (1444 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryi 1o Myśliwiec 2 sl. Zajackowskiej imieniem małoletn. Jewki, Pelagii i Parańki Myśliwców przeciw Matronie z Gudzów Myśliwcowej o zniesienie współwłasności realności w Prałkowcach położonej whl. 35 odbędzie się dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nro 13 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 41 w Prałkowcach położonej whl. 35 ks. gr. tej gminy wedle poz. 2 karty własności matol. Jewki Pelagii i Parańki Myśliwców po 1/12 a według poz. 5 teje karty Matrony z Gudzów Myśliwcowej w 9/12 częściach własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 815 zł. 50 ct., wadyum zaś 10 procent teje.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Niemczyńskiego w Przemyślu z substytucją adw. dr. Łużckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze, Przemyśl, 3 grudnia 1894.

L. 8502 (1420 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 240 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 kwietnia i 24 maja 1895 o godzinie 11 zrana egzek. licytacja realności lwh. 90 w Kornatce Jędrzeja i Wiktory Piwowarczyków lwh. 116 w Kornatce Wojciecha Kowalczyka oraz lwh. 118 w Kornatce Jadwigi Piwowarczykowej własnych.

Cena wywołania co do realności lwh. 90 515 zł. 50 ct., realności lwh. 116, 300 zł., co do realności lwh. 118, 130 zł., wadyum 95 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

Dobczyce, 24 stycznia 1895.

L. 6338 (1566 2-3)

Na dniu 1 kwietnia i 6 maja 1895 o godzinie 10 rano zarządzono przymusową sprzedaż realności pod l. k. 39 whl. 86-247 i 259 w Dąbrówce Michała Szajwaja, Jana Olszówki i Aleksandra Wołoszyna własnej na rzecz Zakładu kredytowego Ziemińskiego w likwidacji pto 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania ciał hip. l. 86, 945 zł. wadyum 94 zł. 50 ct., l. 247, 5 zł., wadyum 50 ct. i l. 259, 100 zł., wadyum 10 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Franciszek Zgórek z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy. Ulanów, dnia 1 lutego 1895.

L. 17492 (1556 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności za hipotekę służącą realności pod lk. 84/75 na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej tus. protokołem de praes. 23 grudnia 1890 l. 25470 zastawniczo opisaną ciałą

tabularnego nie stanowiącej Anny Łobodycz i nieobjętej masy spadkowej sp. Piotra Łobodycza własnej na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 1 kwietnia 1895 i 6 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1385 zł. aw., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowany adw. dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 26 grudnia 1894.

L. 5676 (1565 2-3)

Na dniu 1 kwietnia i 6 maja 1895 o godzinie 11 rano zarządzono przymusową sprzedaż realności pod lk. 230 whl. 879 w Ulanowie Nathana Schwarza własnej, na rzecz Józefa Bohrera pto 122 zł. 60 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Franciszek Zgórek z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy. Ulanów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 4097 (1567 2-3)

Na dniu 1 kwietnia i 6 maja 1895 o godzinie 10 rano zarządzono przymusową sprzedaż realności pod l. k. 46, whl. 18 w Ulanowie Ludwika i Anieli Piłacków własnej na rzecz Anieli Gryglewskiej pto 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 220 zł., wadyum 22 zł. Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Walenty Jamroz z Wulki tanewskiej.

C. k. Sąd powiatowy. Ulanów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 9769 (1368 2-3)

W dniach 23 kwietnia 1895 i 28 maja 1895 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacja sprzedaż realności w Rabczycach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 338 księgi gruntowej dla Rabczyce dłużnika Salamona Freimana własnej na zaspokojenie wierzycielności Natana Lorberbauma w kwocie 69 zł. 85 ct. Cena wywołania 170 zł., wadyum 17 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.

Blizsze warunki do przejrzania w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Szulim Fried w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy. Medenice, 28 listopada 1894.

L. 9489 (1367 2-3)

Dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności wyk. hip. l. 351 i 1/2 realności wyk. hip. l. 352 ks. gr. gm. Rozdół objętej dłużnika Stefana Górskiego własnej celem zaspokojenia wierzycielności Michała Sawickiego w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

Z C. k. Sądu powiatowego. Mikołajów, dnia 10 grudnia 1894.

L. 26 (1366 2-3)

Dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności według wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. Rozdół Michała Harhały własnej celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 44 zł.

Cena wywołania 80 zł. Wadyum 8 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

Z c. k. Sądu powiatowego. Mikołajów, dnia 16 stycznia 1895.

L. 13369 (1467 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Andryjowi i Wasylowi Stefukom Hawryły o 17 rat po 5 zł.

89 ct. i reszty kapitału 71 zł. 20 ct. i 5 zł. 99 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Andrija i Wasyla Stefuków Hawryły z Roznowa własnej whl. 32 gminy Roznowa objętej.

Cena wywołania 252 zł. Wadyum 25 zł. 20 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury. Zabłotów, 31 grudnia 1894.

(1418 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Podgórzu w sumie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 kwietnia i 24 maja 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacja realności lwh. 300 objętej, w Gdowie położonej, Wojciecha Stasiaka własnej.

Cena wywołania 220 zł. Wadyum 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach.

Dobczyce, dnia 19 stycznia 1895.

L. 1384 (1442 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. aw. z pn. na rzecz Abrahama Frauenglasa odbędzie się dnia 22 kwietnia i 27 maja 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Cirli Białokamenez względnie teje leżącej masy spadkowej w Tarnopolu pto l. sp. 143 położonej, wyk. hip. l. 517 teje gminy katastralnej objętej, wierzycielności tej za hipotekę służącą.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 148 zł. 25 ct.

Wadyum 14 zł. 83 ct. Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 stycznia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymyby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Horowitza a p. adw. dr. Parnasa zastępcą tegoż.

Tarnopol, 9 lutego 1895.

L. 12128 (1371 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Pawła i Zofii Majerskich pto 56 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 226 ks. gr. gm. Obidza. Wojciecha Majerskiego własnej na dniu 23 kwietnia 1895 i na dniu 24 maja 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 85 zł. aw. Wadyum 20 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 10 stycznia 1895.

L. 13105 (1468 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Wasylowi Stefuk Hawryły o 15 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 71 zł. 20 ct. i 5 zł. 99 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Wasyla Stefuka Hawryły własnej whl. 31 gm. Roznowa objętej.

Cena wywołania 215 zł. Wadyum 21 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury. Zabłotów, 31 grudnia 1894.

L. 5976 (1513 3-3)

W celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji do 12 rat po 22 zł. 13 ct. i resztującego kapitału 181 zł. 86 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 29 marca i 30 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonej według whl. 714 ks. gr. gm. kat. Usznia, dłużnika Grzegorza Stypy, tudzież realności objętej whl. 713 Anny Stypy urodz. Charków i realności objętej wyk. hip. l. 907 Ozyasza Majera Fränkel własnych.

Poręczona wynosi 10 pre. ceny wywołania w kwocie 39 zł. 50 ct.

Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.

C. k. Sąd powiatowy. Olesko, 25 listopada 1894.

L. 2466 (1511 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 800 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 99 wyk. hip. l. 385 objętej dłużników Feiwa i Chany Gottesmann własnej.  
 Cena wywołania 2467 zł.  
 Wadyum 246 zł. 70 ct.  
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
 Dolina, dnia 23 lutego 1895.

L. 7877 (1417 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji stowarzyszenia Pożyczkowego w Podgórzu w kwocie 107 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 kwietnia i 24 maja 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacja realności pod l. 35 w Podolanach położonej lwh. 35 objętej, Michała Dudzika własnej.  
 Cena wywołania 100 zł.  
 Wadyum 10 zł. aw.  
 Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notariusza w Dobczycach ustanowiony.  
 Dobczyce, 20 stycznia 1895.

L. 8796 (1462 3-3)  
 Celem zaspokojenia wierzycielności Jonasza Garfunkla w kwocie 5 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 kwietnia i 17 maja 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja połowy realności wykazem hipotecznym l. 356 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, Jana Kowalika własnej.  
 Cena wywołania 250 zł.  
 Wadyum 25 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika z Rozwadowa.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Rozwadów, 11 lutego 1895.

### Konkursa.

L. 210 (1522 3-3)  
 Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym brzeskim, ogłasza się konkurs na następujące posady:  
 I. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole pięcioklasowej w Brzesku z płacą roczną 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.  
 II. Na posady młodszych nauczycieli:  
 a) z płacą roczną 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie przy szkole 4 klasowej w Wojniczu, b) z płacą roczną 300 zł. w szkołach 3-klasowych w Borzęcinie i Szczerowej.  
 III. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2-klasowych w Bieleży, Dembnie i Jasieniu z płacą roczną po 300 zł.  
 Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazów służbowych, tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekretu wymiaru wkładki emerytalnej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, w terminie sześciotygodniowym po upływie pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej.  
 Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o posadę przy 5 klasowej szkole w Brzesku, mają się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych z grupy drugiej, zaś ubiegający się o posady w Wojniczu, Borzęcinie i Szczerowej patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i niemieckim we wszystkich innych szkołach z językiem wykładowym polskim.  
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzesku d. 15 lutego 1895.  
 C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 578 (1505 3-3)  
 Ogłasza się konkurs na wakujące szkolne stypendyum Haczowskie imienia śp. Ks. Wojciecha Stepka o rocznych 120 zł. a. w. dla uczniów szkół publicznych jakiegobądź zawodu z terminem do końca marca 1895 r.  
 Prawo do ubiegania się o nie przysłuża wyłącznie uczniom w Haczowie urodzonym z zastrzeżeniem pierwszeństwem dla krewnych fundatora, mianowicie potomków Heleny Filar, Tekli Matusz, Anny Prajznar, Zofii Borek, Stanisława i Michała Stepek. Nadaje gość. Konsystorz biskupi w Przemyślu, podania przeto wnieść należy do Konsystorza przez szkolną Dyrekcję, lub odnośny Senat Uniwersytetu, w którym kandydat nauki pobiera.  
 Do podania należy dołączyć metrykę chrztu i świadectwo szkolne ostatniego półroczu, zaś krewni fundatora mają nadto do-

łączyć dowód swego z nim pokrewieństwa, potwierdzony przez odnośny Urząd parafialny.  
 Od Konsystorza Biskupiego o. l.  
 w Przemyślu, 26 lutego 1895.

L. 337 (1542 2-3)  
 Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:  
 I. na nauczycielkę starszą przy 8 klas. wydziałowej żeńskiej szkole w Bochni z płacą roczną 700 zł. i 70 zł. dodatku na mieszkanie,  
 II. na starszą nauczycielkę szkoły 4 klasowej żeńskiej w Bochni z płacą 600 zł. i 60 zł. dodatku na mieszkanie,  
 III. na kierującego nauczyciela szkoły 6 klasowej męskiej w Bochni z płacą 600 zł., za kierownictwo 100 zł. i relutum na mieszkanie w kwocie 50 zł. rocznie,  
 IV. na kierującego nauczyciela szkoły 4 klasowej mieszanej w Niepołomicach z płacą 450 zł., wolnem pomieszkaniem i 50 zł. za kierownictwo, w co wlicza się dochód z gruntu szkolnego obszaru 5 morgów 1532 □ sążni w kwocie 33 zł. 61 ct. i 5 sągów drzewa opałowego w kwocie 35 zł.,  
 V. na posady młodszych nauczycieli przy szkołach w Niepołomicach, Wiśniczynie nowym, Łapanowie, Lipnicy murowanej z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie w Lipnicy murowanej nadto relutum na mieszkanie za kobiece roboty ręczne,  
 VI. na posady nauczycieli samoistnych przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Chrości koło Staniątek, Grabiu, Iznazkiem, Kierlikówce, Lipnicy dolnej, Leszczynie, Stanisławicach, Tarnawie, Pierszchowie,  
 VII. na posady młodszych nauczycieli przy szkołach wiejskich 2 klasowych z płacą 300 zł. w Grobli, Mikuszowicach, Wiśniczynie starym i Zabierzowie koło Niepołomic.  
 Nauczyciele i nauczycielki ubiegający się o powyższe posady mają podania swoje należycie udokumentowane w terminie 6 cto tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni.  
 Oprócz kwalifikacji do szkół ludowych pospolitych mają dołączyć także ubiegający się posady o pod II. III. IV. i V. kwalifikację do nauczania języka niemieckiego o posadę pod III. kwalifikację do szkół wydziałowych a o posadę pod I. świadectwo ukończonego specjalnego kursu robót ręcznych kobiecych, kwalifikację na nauczycielkę robót ręcznych kobiecych w szkołach wydziałowych i kwalifikację na nauczycielkę szkół ludowych pospolitych.  
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni, dnia 15 lutego 1895.  
 C. k. Starosta Przewodniczący.

L. 419 (1541 2-3)  
 Niniejszym ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:  
 I. Na posadę młodszego nauczyciela przy 3 klas. szkole mieszanej w Jordanowie z płacą 600 koron i 80 koron na mieszkanie (z miejscowego funduszu szkolnego).  
 II. Na posady nauczycieli z płacą 600 koron i wolnem pomieszkaniem przy 1 klas. szkołach w Biertowicach, Dolnej wsi i Zawoi nad Wilcznem,  
 III. Na posady młodszych nauczycieli przy 2 klasowych szkołach ludowych z płacą 600 koron a mianowicie: 1. w Bienkowie, 2. Juszczylinie, 3. Krzyszkowicach, 4. Lubniu, 5. Łętowni, 6. Osielcu, 7. Sidzinie, 8. Skawicy, 9. Skomielnie biżej, 10. Sulkowicach, 11. Woli Radziszowskiej i 12. Skawie.  
 Przy szkołach pod 3, 4, 5, 6 i 11 ma nauczyciel młod. wolne pomieszkanie.  
 Ubiegający się o powyż wspomniane posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby, stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie 6 tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.  
 Z c. k. okręgowej Rady szkolnej w Myślenicach, d. 1 marca 1895.  
 C. k. Starosta i Przewodniczący: Fetter.

L. 105 (1540 2-2)  
 Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w tutejszym okręgu rozpisuje się niniejszym konkurs a mianowicie:  
 a) na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 2 klas. mieszanej w Bohorodczanach starych z płacą 300 zł.  
 b) na posady przy szkołach 1 klas. mieszanych 1. w Babezu, 2. w Bitkowie, 3. w Chmielówce, 4. w Głębokiej, 5. Grabowie, 6. w Hlebówce, 7. w Jablonce, 8. w Kosmaczu, 9. w Kryczce, 10. w Maniawie, 11. w Manasterczanach, 12. w Markowie, 13. w Mołotkowie, 14. Niewoczynie, 15. w Pochówce, 16. w Żurakach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Językiem wykładowym we wszystkich tych szkołach jest język ruski.  
 Kandydaci i kandydatki kompetujący o jedną z powyższych posad winni swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podanie wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 10 kwietnia 1895.  
 Bohorodczany, 24 lutego 1895.  
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 50 (1564 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Rawie poszukuje dwóch dyetaryuszów z miesięczną płacą 25 do 30 zł., obznajmionych z manipulacją sądową, lub tabularną.  
 Kompetenci mają wnieść podania udokumentowane świadectwami i próbą pisma do 30 marca b. r. do Naczelnictwa Sądu tutejszego.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Rawa, dnia 2 marca 1895.

### Zl. 359 (1588) Concurs-Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume voraussichtlich 30 Zöglingplätze (ganz- und halbfreie Ararial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.  
 Der Eintritt findet nur in den I. Jahrgang statt.  
 Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind:  
 Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen u. königlichen Apostolischen Majestät), die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Eziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normal-Verordnungsblatt XV. Stück vom Jahre 1891 (an die Commanden und Anstalten des k. und k. Heeres im September 1891) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von Seeaspiranten und der Bewerber um Aufnahme in Marine-Erziehungs- u. d. Bildungs-Anstalten“, ein befriedigendes sittliches Betragen, das vollendete 14 und nicht überschrittene 16 Lebensjahr, die mit befriedigendem Gesamterfolgs zurückgelegten Verstudien, und zwar: die vier unteren Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch ungarischen Monarchie.  
 Auf Ararialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Officieren, von Militär, oder Civil-Staatsbeamten.  
 Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungspauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 800 fl., eines für einen halbfreien Platz 400 fl. jährlich; von diesem Beköstigungspauschale, welches in zwei Raten, am 16 September und 16 März im vorhinein beim Marine-Akademie-Commando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme für gewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmeprüfung unterziehen. Diese umfasst a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Gedichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfang, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmeprüfungen beginnen am 10 September und es werden die für gewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu Seeadmetten 2 Classe ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungspauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Seeadmett zu erlegen. Die Ausstattung der Ararial Zöglinge und Stiftlinge wird vom Arar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. und k. Marine-Akademie sind an das „k. u. k. Reichs Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien“ zu richten und jene von im Staats-(Hof-) Dienste stehenden Personen durch

\*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmebedingungen sind durch L. W. Seidl et Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom Reichs Kriegs-Ministerium (Marine-Section), vom Hafen-Admiralate in Pola, Seebezirks-Commando in Triest und Marine-Akademie-Commando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-, Stations-Ergänzungsbezirks-Commando einzusenden. Dieselben müssen bis längstens 31 Juli beim Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) eingelangt sein, und können später eintreffende Gesuche nicht berücksichtigt werden.

Die Gesuchen sind beizulegen:  
 1. Tauf- (Geburts-) Schein,  
 2. Heimatschein,  
 3. militär-ärztliches Zeugnis,  
 4. Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,  
 5. sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.  
 Wien, im Februar 1895.

Vom k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section)

L. 888 (1589 1-3)  
 Niniejszym rozpisuje się konkurs na posadę budowniczego miejskiego przy Magistracie miasta Kołomyi.  
 Z posadą tą połączona jest stała płaca roczna w kwocie 1200 zł. z 20 proc. dodatkiem aktywalnym.  
 Posadę tę nadaje się na razie prowizorycznie, a stabilizacja może nastąpić za uchwałą Rady miejskiej dopiero po jednorocznej zadawalniającej służbie, która to stabilizacja nadaje prawo do dwóch pięcioleci po 100 zł. i do emerytury.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się kwalifikacji przepisanej rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 nr. 67 Dz. u. kr. względnie ustawą z dnia 26 grudnia 1893 nr. 193 Dz. p. p. tudzież dowodu nieprzekroczonego 40 roku życia.

Do podań, które wniesione być mają najdalej do 15 kwietnia 1895 do tutejszego Magistratu należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. dowód wymaganej kwalifikacji,
3. świadectwo moralności, tudzież dowód dotychczasowego zajęcia,
4. świadectwo zdrowia,
5. dowód znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie tudzież języka niemieckiego.

Kołomyja, d. 28 lutego 1895.  
 Burmistrz: Witosławski.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 2260 (1518 3-3)  
 Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie: Dolina, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 22 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 25 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Dolina wybierają:

grupa pierwsza: większych posiadłości siedmiu (7) członków, grupa trzecia miast i miasteczek siedmiu (7) członków, grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
 We Lwowie dnia 1 marca 1895.

(1501 3-3)  
 Substytutem s. p. dr. Edwarda Schäfera, adwokata w Sniatynie mianowany został p. dr. Wilhelm Rosenbeck, adwokat w Sniatynie ze substytucją p. Władysława Kaweckiego, adwokata tamże.  
 Z Wydziału Izby Adwokatów.  
 Lwów, dnia 16 lutego 1895.

L. 2057 (1543 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wróbla w sporze tegoż z Herschem Majerem Sturman pto 10 zł. 93 ct., kuratorem Jana Margosiaka z Odmentu i do rozprawy ustnej w drodze postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 19 marca 1895 o godz. 9 rano.  
 Dąbrowa, 27 lutego 1895.

# Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają w następujących wykazach poszczególnione posyłki i listy wartościowe tudzież przekazy pocztowe z roku 1893, które ani przez adresatów ani przez nadawców nie zostały podjęte.

Posyłki te, względnie kwoty przekazowe należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie zostaną znalezione w przesyłkach rzeczy w drodze publicznej licytacji sprzedane, a uzyskana z tej sprzedaży gotówka jakoteż i kwoty przekazowe na rzecz Skarbu państwa zarachowane.

We Lwowie, dnia 29 stycznia 1895.

## A. Wykaz przesyłek (frachtów) pocztowych.

L. porz.	Liczba frachtu	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga		Pozwolenie	
					zł.	ct.	kg.	gr.	zł.	ct.
1	27	Lwów fil. I.	Dyoniza Jamińska	Lwów	—	—	200	—	—	—
2	567	Lwów miasto	Zacerkiewny	Przemysław	—	—	5	—	—	—
3	52	" fil. I.	Michał Podhorecki	Lwów	1	—	1200	—	—	—
4	447	" fil. II.	S. Kwiatkowski	Kołomyja	—	—	4800	—	—	—
5	74	" miasto	Jan Jellinek	Wiedeń	—	—	800	—	—	—
6	323	" "	Jan Steller	Tarnopol	3	—	30	—	—	—
7	807	" "	Lew Berezowski	Stanisławów	—	—	1400	—	—	—
8	146	Przemysław	Franciszek Bondy	Wiedeń	—	—	2	—	—	—
9	133	" "	Bazar amerykański	Lwów	15	—	2	—	—	—
10	98	" "	M. Fried	Przemysław	—	—	300	—	—	—
11	96	Zakopane	Pobudkiewiczowa	Kremyżów	5	—	2400	—	—	—
12	13	Wędrzisz	Antoni Chuchla	Nadwórna	3	—	800	—	—	—
13	24	Biała	Jan Ucha	Bielec	2	—	350	—	—	—
14	69	Gorlice	Fidel Sosin	Bożen	1	40	30	—	1	—
15	12	Przemysław	Charlotte Zipper	Przemysław	—	—	188	—	—	—
16	34	Stanisławów m.	Hauslich	Delatyn	—	—	900	—	—	—
17	152	" "	Zielska	Miejsce	—	—	1200	—	—	—
18	13	" "	Goldschlag	Wiedeń	10	—	1100	—	—	—
19	1	" "	Nadbrzeżny	?	15	—	3	—	—	—
20	177	Tarnów miasto	dr. Ludwik Wiszniewski	Kraków	9	80	30	—	9	80
21	178	" "	dr. Gluziński	"	8	25	300	—	9	80
22	179	" "	Stanisławowa hr.	"	9	25	400	—	9	25
23	52	Buczacz	Onufry Żałobny	Chocimierz	—	—	2400	—	5	—
24	223	Kraków miasto	Michał Reisch	Ostrawa mor	3	—	30	—	2	—
25	28	" "	Józef Zborowski	Lwów	2	—	300	—	2	—
26	84	Sambor	Bernhard Liebeskind	"	—	—	300	—	—	—
27	41	" "	Jonas Zehngut	Bobowa	—	—	2300	—	10	—
28	33	Sanok	Natan Jakób Dym	Zborów	—	—	1	—	—	—
29	135	Brody miasto	M. Blumenblat	Złoczów	—	—	250	—	5	70
30	?	Jaworów	?	?	—	—	1	—	—	—
31	3	Mikuliczyn	Jan Uliński	Skole	5	—	10	—	—	—
32	23	Kołomyja	Ostersetzer	Tarnopol	—	—	400	—	—	—

## B. Wykaz listów pieniężnych.

L. porz.	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Wartość	Waga
					kg gr.
1	Kraków dworzec	J. Geretsen	Grawenhage	10 fr.	—
2	" miasto	Stefan Jarzembski	Łódź	3 ruble	—
3	" "	Maurycy Tanne	Budapeszt	20 zł.	14
4	Lwów	Proboszcz obrz. łac.	Zeliv	8 fr.	—
5	Oświęcim	Richter	Raab	10 zł.	13
6	Narajów	Jan Mojszewicz	Lwów	500 zł.	20
7	Gorlice	Franciszek Nowakowski	Lwów	1 zł. 5 ct.	—

## C. Wykaz przekazów pocztowych.

L. porz.	Liczba	Data	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	kwota	
						zł.	ct.
1	302	27/11 1892	Jazłowiec	Stanisław Andruszów	Radymno	1	—
2	217	27/1 1891	Muszyna	Rindner	Grybów	9	61
3	44	11/11 1892	Przemysław	Józef Zaut	Gutenbrunn	3	—
4	2160	24/10	Tarnów	Agata Starzyk	Kraków	1	—
5	13	5/12 1891	Lwów	Mang	Terebestie	2	—
6	658	15/12 1891	Buczacz	Wasył Koroskij	Potok złoty	1	22
7	37	2/7 1891	Sołotwina	Dekanat	Bohorodeczany	—	53
8	2135	22/8	Bukaczowce	Kotowski	Stanisławów	1	—
9	589	18/10 1892	Lwów dworzec	Maria Ostapczuk	Sokal	1	—
10	359	21/12	Pomorzany	Abraham Grosmann	Brody	1	—
11	198	25/8 1891	Buchalla	Zurawica	Żurawica	1	—
12	339	24/9	Tyczyn	Urząd parafialny	Monasterzyska	1	—
13	608	24/12 1892	Sieniawa	Marianna Sotka	Rudawa	1	—
14	792	8/9 1891	Przemysław	Kordys	Kołomyja	5	—
15	932	20/12 1892	Kalusz	Władysł. Frankiewicz	Lwów	—	85
16	160	2/12	Lwów fil. II.	Anna Kołoda	"	3	—
17	2023	26/12	" "	Salamon Salzmann	"	—	50
18	607	29/7 1891	Jarosław	Dudwyc	Turka ob. Chyrów	3	—
19	164	5/8	Busk	Kosmiański	Kamionka	1	45
20	30	10/11 1892	Kraków Stradom.	Leach	Łondyn	2	—
21	1589	22/11	" "	Felix Salega	Łobzów	—	68
22	148	19/12	" "	Leopold Holiner	Gorlice	3	—
23	583	" "	Nadwórna	Albert	Mikuliczyn	1	—
24	316	26/11 1892	Jazłowiec	dr. Stokłosiński	Jazłowiec	2	—
25	388	12/1 1893	Jaworów	Nabagło	Przeworsk	1	—
26	277	2/7 1891	Jarosław	Hirskońska	Stryj	1	—
27	20	5/8 1891	Kopyczyńce	Mendlowski	Horodnica	2	50
28	5027	31/12 1892	Przemysław	N. W. Tagblatt	Wiedeń	5	—
29	1175	29/9 1891	Drohobycz	Wańki	Borysław	2	—
30	1368	11/7	Tarnów	Hofstätter	Wiśnicz	2	69
31	101	10/11 1892	Lacko	Isaak Wolf Folkmann	Krościenko n. Dunajcem	2	—
32	621	23/12	Oświęcim	Jakób Haberfeld	Oświęcim	4	—
33	111	25/12	Zabie	Petro Danyluk	"	1	—
34	115	6/9 1891	Uście solne	Emma Bisów	Kalwaryja	—	50
35	365	18/8	Dynów	Krawiec	Brzozów	1	—
36	618	1/1 1893	Kossów	Urząd podatkowy	Sokolówka K. Kossowa	—	25 1/2

L. porz.	Liczba	Data	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	kwota	
						zł.	ct.
37	537	27/8 1891	Skafat	Górny	Rohatyn	1	—
38	371	19/9	Tarnobrzeg	Burkowski	Sędziszów	1	—
39	830	"	Chrzanów	Kłym Horoszczuk	Sokal	1	—
40	1203	25/11 1892	Kalusz	Natan Häring	Brody	1	—
41	359	25/9 1891	Rodatyce	Karczmarzka	Rozdół	1	—
42	106	5/8	Stanisławów	Freilich	Wygoda	1	—
43	676	20/7	Jezupol	Dziedkyr	Ułaszowce	3	—
44	168	16/8	Wadowice	Łazarski	Maków	4	90
45	29	20/3	Złoczów	Karczmarz	Wojników	1	—
46	1123	"	Wadowice	Jan Zajac	?	1	—
47	228	6/7	Czortków	Skulski	Lwów	1	—
48	7	2/8	Ożydów	Moskwa	"	1	—
49	25	3/8	Sassów	Holländer	"	1	—
50	282	16/8	Przemysław	Schildkraut	"	2	—
51	1	1/9	Olejów	Jaźwin	"	1	—
52	3	"	Tartaków	Igel	"	1	—
53	3698	31/7	Lwów miasto	Bank	"	—	15
54	6	3/9	Matyjuwce	Babak	"	2	—
55	3687	30/7	Lwów miasto	Niklas	"	—	20
56	711	23/2 1893	Zawałów	Kazimierz Mikołajski	Podhajce	—	27 1/2
57	20	17/12 1892	Gaje wyżne	Walenty Müller	Stryj	1	—
58	16	13/9 1891	Bolechów	Dekanat	Sokolów ob. Stryja	—	53
59	641	18/12 1892	Podhajce	Katarzyna Stenikowa	Lwów	8	—
60	980	27/2 1891	Przemysław	Riess	Wiedeń	7	59
61	918	11/3	Stanisławów	Goldschmidt	"	9	76
62	125	6/4	"	Schneider	"	20	—
63	320	19/1 1893	Róbrka	Kamfir	Lwów	1	—
64	1243	9/7 1891	Nowysącz	Czepielowski	Kraków-Piasek	—	72
65	62	30/9	Potylicz	Herschritt	Kamionka str.	1	—
66	221	5/6	Wiedeń	Müller	Bolechów	6	85
67	342	21/12 1892	Stary Sącz	Moses Goldklang	Nowy Sącz	3	—
68	1822	23/1 1893	Kołomyja	Garnizons Arrest	Kołomyja	—	24
69	2220	30/1	Lwów fil. II	Kirschenbaum	Borysław	2	—
70	695	10/2	" I	Dragowski	Lwów	2	—
71	2717	31/1	Tarnopol	M. Biekel S. A. Sobel	Kołomyja	3	—
72	236	27/7 1891	"	"	Strussów	1	87
73	547	17/2 1893	Jarosław	Proviantur der 3. Batt Division	Jarosław	—	03
74	207	25/1 1891	Muszyna	Paweł Schutka	Rudawa nowa	—	50
75	31	1/7	Lwów	Nussbaum	Zaleszczyki	1	—
76	163	11/1 1893	Szczerzec	Antoni Ciesielski	Nowy Sącz	4	—
77	1255	10/6 1891	Floridsdorf	Nemec	Lwów	8	75
78	251	10/1 1893	Sadagóra	Nathan Rechter	Bolechów	2	80
79	36	16/9 1891	Jezierna	Dujus	Maksymówka	1	40
80	727	15/2 1893	Sanok	Kopij	Przemysław	2	—
81	762	28/1	"	Salomon Neusser	"	1	—
82	1065	22/2	Lwów fil. II	Julia Podola	Rybotyce	1	80
83	187	3/2 1892	Kraków miasto	H Klepor	Hamburg	6	—
84	028	20/2 1892	" Piasek	Joachim Braun	Gawłuszowice	11	—
85	1278	9/1 1893	" miasto	Leon Nowak	Rzeszów	2	—
86	56	5/8 1891	Baligród	M. Pesza Zuma	Rawa	4	—
87	10	11/10	"	Jaga Wasylszyn	Jurówce	2	—
88	12	24/1	"	Tartak parowy	Wola michowa	5	—
89	193	24/1	Baligród	Tartak parowy	Wola michowa	5	—
90	412	8/3	Zaleszczyki	Mytro Romanowicz	Czortków	1	—
91	105	"	"	"	"	—	—
92	148	"	"	bez Adresu	Muszyna	16	25
93	250	29/9 1892	Muszyna	Zwierzchność gminna	Krynica	5	—
94	2152	22/3 1893	"	H. Golder	"	4	67
95	113	14/12 1891	Narajów	Adler	Uście zielone	1	—
96	794	26/3 1893	Oświęcim	Beinisch Hofstätter	Komańcza	1	86
97	2556	18/3	Lwów	Israel Domański	Wiśnicz	5	—
98	2241	22/3	" fil. II	Markus Lehr	Kraków	—	40
99	159	1/4	"	Julius Hampel	Wiedeń	3	—
100	834	17/1	"	Wasył Barnowicz	Lwów	—	01
101	76	15/2	"	Jan Beliryk	Gładyszów	2	80
102	366	25/3	"	Bojezuk	Stanisławów	4	—
103	729	14/3	Tyśmienica	Kurjer lwowski	Przemysław	1	70
104	194	"	Bochnia	Siegelak	Lwów	—	42
105	258	22/4	Mikołajów	Siegielak	Rozdół	1	—
106	441	5/4	Krzyszowice	Soświński	Kraków	—	18 1/2
107	737	14/4	Kraków	Julia Szalay	Tarnów	2	—
108	467	15/7 1891	Brody	Feiweł Schorr	Lwów	1	—
109	19	7/4 1893	"	Hermann Barber	"	2	—
110	265	13/4 1892	Mogila	Urząd parafialny	Oświęcim m.	1	25
111	36	17/4 1893	Chorostków	Misiewicz	Tłuste	22	—
112	768	6/4	Liszki	Jakób Ochat	Lwów	8	—
113	2040	3/5	Stanisławów	Balhierowicz	Czerniowce	1	—
114	621	19/8	Przemysław	Feuerstein	Drohobycz	3	—
115	1753	31/3	"	Stanisław Sroka	Czernichów	3	—
116	74	9/4	Drohobycz	Kurjer lwowski	Lwów	8	—
117	21	2/5	Winniki	Jan Terlecki	Rohatyn	1	—
118	13	6/7 1892	"	Julius Müller	"	2	—
119	283	25/11 1891	Koszyłowce	Niżyński	Tłuste	1	—
120	59	11/11	Bursztyn	Gropnar	Bukaczowce	2	—
121	53	23/6	Hruszów</				

porz.	liczba	Data		Miejsce	Adresat	Miejsce przeznaczenia	kwota	
		n	a d a n i a				zł.	ct.
147	1718	19/11	1891	Rzeszów	Urząd parafialny	Sokal	1	50
148	797	19/10	1892	Biała	Gmina	Zywiec	—	11
149	?	?	1891	Baligród	Zune Pesche	Rawa ruska	4	—
150	77	2/5	1893	"	H. Klein	"	—	—
151	31	11/10	1891	Łanczyn	Bracia Luft	Lwów	1	—
152	1693	11/4	1893	Lwów	W. Alberte	Czerniowce	5	—
153	1024	12/6	"	" fil. II.	Reinhold Pohl	Szatlar	—	95
154	600	2/6	"	"	Perl Marek	Kalusz	1	—
155	2199	26/10	1891	Uście biskupie	Budkiewicz	Tarnopol	1	—
156	1206	17/6	1893	Tarnopol	Emil Beres Schukera	Kraków	57	91
157	30	8/5	"	Uhrynów	Gedale Löwenkun	Krystynopol	2	—
158	14	1/10	1891	Krasne dworz.	Aleks. Horoszowski	Mosty wielkie	5	—
159	161	27/2	1893	"	Izak Rosenzweig	Kopeczyńce	1	—
160	455	22/12	1891	Staremiasto	Kolektura	Berno mor.	—	55
161	873	21/10	"	Lwów fil. III.	Segal	Busk	1	—
162	1037	18/11	"	Brody	Rothenberg	"	—	95
163	335	13/4	"	Holeschowitz-Bubna	Hüttler	Neumarkt	2	28
164	405	13/6	1893	Husiatyn	Fajga Scheider	Podhajce	1	—
165	134	3/10	1891	Jaworów	Sofia	Lubaczów	5	—
166	94	29/6	1893	Kozaczówka	Ryfka Eisner	Czerniowce	3	72
167	1678	21/6	"	Lwów fil. II.	Kazimierz Karwasiecki	Winniki	—	50
168	1376	29/6	"	" I.	Stanisław Maź	Rzeszów	1	—
169	1337	9/7	"	" miasto	Deleval	Eperjes	50	—
170	1847	14/7	"	Stanisławów	Militär-Stations-Comdo	Tłumacz	—	56
171	1022	19/7	"	Jasło	Józefa Ostafijczuk	Rymanów	7	—
172	92	30/10	1891	Kurowice	Górska	Lwów miasto	5	—
173	47	9/10	"	Łąka	Blumenfeld	"	5	25
174	36	19/11	"	Weissenberg	Schellenberg	"	4	—
175	25	12/12	"	Jastrzębica	Dutkiewicz	"	3	12
176	1571	10/12	"	Lwów	Sołkowski	Mościńska	6	—
177	28	9/6	1893	Zbydnów	Nute Krobler	Tarnobrzeg	20	—
178	690	5/7	"	Rzeszów	Marcin Gołębiowski	Gerlice	1	—
179	"	"	"	Wiedeń	A. Stiller	Dębowiec	16	40
180	34	7/7	1893	Zabie	Petro Gotycz	Kołomyja	2	—
181	305	28/7	"	Sassów	J. Gross	Podhajce	1	—
182	266	"	"	Podgórze	Jakób Sattler	Kalwarya	1	—
183	1241	"	"	Kraków	Berta Josefert	"	—	20
184	1117	10/8	"	Tarnopol	Ignacy Scheiminger	Tarnów	2	—
185	1222	20/9	1891	Wiedeń	Rundschau	Lwów	10	—
186	179	13/3	1893	Solka	A. Kucera	Gródek k. Lwowa	1	50
187	86	20/7	"	Łanczyn	Aron Abacht	Przemysł	1	—
188	1065	20/7	"	Brody miasto	Sochanek	Lwów	—	90
189	1650	16/8	"	Lwów fil. II.	Jerichen Laster	"	2	—
190	3112	20/7	"	Lwów	Mojżesz Sziff	"	4	—
191	653	16/11	1891	Wiedeń	Kaden	Kraków m.	35	—
192	607	3/10	"	"	Siller	"	7	—
193	150	12/7	1893	Pruchnik	Marianna Biuduga	Zarzeczce	1	44
194	173	14/7	"	Iwonicz	Dr. Franc. Dobija	Kraków	5	—
195	438	9/8	"	Lwów fil. I.	Majer Kanarek	Romanówka	—	11
196	147	5/10	1891	Wiedeń	Moritz Stern	Tarnobrzeg	—	30
197	663	17/8	1893	Wadowice	Jakób Königsberg	Wieliczka	1	40
198	430	16/12	1891	Wiedeń	Korasadowicz	Tarnobrzeg	2	—
199	24	1/3	1893	Sokal	Urząd parafialny	Tarnopol	1	10
200	17	7/9	"	Milleschoutz	F. Pauluk	Gródek k. Lwowa	3	—
201	49	9/10	"	Hussaków	Nathan Kanner	Rzeszów	18	—
202	99	27/8	"	Jedlicze	Czekański	Przemysł	2	—
203	42	27/8	"	Nowotaniec	Drozd	"	1	—
204	13	18/7	"	Zaleszczyki	Jakób Fuss	Brema	5	—
205	368	23/8	"	Kolbuszowa	Michał Kołodziej	Rzeszów	—	50
206	1025	29/12	1891	Karlsbad	Stera	Kołomyja	3	02
207	913	16/10	"	Kołomyja	Steiner	Renów	—	03
208	188	31/8	1893	Niżankowice	Garnisons-Spital	Kraków	1	50
209	98	29/8	"	Potyliz	Escadrons-Comdo des 8 Uhl. Rgts.	Lwów	79	15
210	916	5/6	"	Lwów	Urząd dekanalny	Szczerzec	—	53
211	694	13/9	"	Brody	Moses Blaustein	Złoczów	—	42
212	938	19/9	"	Złoczów	Strubel	"	—	03
213	213	11/9	"	Kenty	Antoni Pastuszka	Kobierzyn	2	—
214	1368	27/9	"	Brody	Jechiel Landau	Kraków	3	—
215	37	6/9	"	Zsombolja	mudwik Matlias	Radymno	3	—
216	137	?	"	Szekelykid	Pall Adorjan	"	20	—
217	61	26/8	1892	Kraków Piasek	K. Lenkiewicz	Brooklyn	181	50
218	612	27/8	1893	Skała	Simon Wolf	Lwów	2	—
219	1672	17/9	"	Lwów śródm.	A. Czapor	Wzdów	2	50
220	836	19/9	"	" fil. II.	Abend	Rawa ruska	3	50
221	444	4/10	"	" śródm.	Boruch Wieser	Wiedeń	2	—
222	159	24/2	1892	Unterstanestie	Jachyra	Kolbuszowa	3	—
223	9	5/9	1893	Ostrów k. Sokala	Anton Das	Jarosław	1	—
224	61	24/10	"	Grabownica	Jarosz	"	2	—
225	528	11/9	"	Stanisławów	K Staromiejski	Husiatyn	1	25
226	240	7/10	"	Bolchów	Sąd obwodowy	Stanisławów	—	05
227	1233	11/9	"	Tarnopol	Urząd pocztowy	Tarnoruda	—	08
228	38	9/10	"	Zabie	Herman Jägermann	Kossów	4	28
229	965	28/9	"	Stanisławów	Feiweil Weingarten	Podgórze	4	74
230	300	18/9	"	Uhnów	Podgórski	Turyńka	—	80
231	526	13/2	1892	Lwów fil. III.	Gr. kat. parafia	Jaryczów	1	50
232	45	10/10	1893	Zislic	Bobowsky	Przemysł	5	—
233	1962	23/10	"	Kołomyja	Luftmann	"	1	20
234	4222	27/10	"	Budapeszt	Liebemann	"	2	—
235	90	28/10	"	Somercin	Carl	"	2	—
236	127	"	"	Nadbrzezie	Chowajski	"	2	—
237	205	10/10	"	Radymno	Aron Ham	Ulanów	11	50
238	201	3/9	"	Drohobycz	Michał Pańko	Przemysł	1	—
239	237	9/11	"	Tarnawa	Hartmann	Lisko	1	—
240	262	28/6	"	Niepołomice	Evelina Monderer	Bochnia	2	—
241	156	1/11	"	Przemysł	Makowiczky Chondek	Budapeszt	4	59
242	2460	14/10	"	"	Eigenfeld Bergmann	Stanisławów	7	50
243	757	23/3	1892	Podhajce	Kasa oszczędności	Dolina	1	83
244	134	28/2	1893	Uście biskupie	Taubes	Peczenizyn	1	80
245	172	5/1	1892	Dobromil	Guteter	Dobromil	1	36
246	1538	23/3	"	Kraków Stradon.	Studziński	Podgórze	2	—
247	231	20/3	"	Czortowiec	Jonas Glatt	Obertyn	—	90
248	47	16/3	"	Zwierzyniec	Urząd gminny	Niepołomice	—	26
249	129	4/5	"	Zmigród	Bez adresu	Kraków m.	4	60
250	186	1/3	1893	Kraków	Józef Podlewski	"	8	—
251	603	7/3	"	" Stradom.	Elias Leinwand	Tarnów	1	—
252	1544	10/3	"	"	Eiebner	Wiedeń	1	30
253	1067	10/4	"	"	Fratl Fani	Hrabowa	1	—
254	2272	23/4	"	"	Ksawery Hałajkiewicz	Kraków	2	—
255	2874	16/3	"	"	Ester Mandenberg	Rzeszów	3	—
256	203	28/4	"	"	K. Weinberger	Hamburg	5	—
257	1124	8/6	"	"	Antoni Rożański	Tarnobrzeg	—	75
258	2452	22/8	"	"	Stanisl. Marcinkiewicz	Mogilany	7	—
259	250	5/11	"	Stry	Stefan Łoziński	Sanok	2	—

porz.	liczba	Data		Miejsce	Adresat	Miejsce przeznaczenia	kwota	
		n	a d a n i a				zł.	ct.
260	24	18/10	1893	Babice k. Chrzan.	Mikołaj Głogowski	Kraków	1	—
261	214	28/1	1892	Zagórz	"	Zagórz	2	—
262	73	3/1	"	Dąbrowa	Gendarmerie Comando	Mosty wielkie	—	40
263	613	25/2	"	Mielec	Szymberski	Tarnobrzeg	2	—
264	111	3/8	1893	Nadwórna	Menasche Zarwanitzer	Kalusz	3	—
265	542	18/6	"	"	Antoniczny	Staremiasto	3	—
266	158	5/1	1892	Tarnopol	Jaworska	Skałat	1	—
267	2497	16/3	"	Przemysł	Lustig	Sanok	4	08
268	8	4/3	1893	Mosty wielkie	Matriken-Führung	Krystynopol	—	45
269	332	12/1	"	Oświęcim	Jan Potaczarz	Kraków	1	—
270	290	13/11	"	Sądowa Wisznia	Zdobylak	Jarosław	1	—
271	656	22/3	"	Kossów	Karpiński	Kossów	1	—
272	1189	12/3	1892	Strussów	Buñharyn	Tarnopol	—	84
273	32	13/2	"	Turze	Starostwo	Turka	2	40
274	606	21/11	1893	Nadwórna	Chaja Brodfeld	Stanisławów	—	16
275	396	13/11	"	Delatyn	Nykoła Tafijczuk	"	3	—
276	470	22/11	"	Rozwadów	Mojżesz Kopf	Radymno	1	—
277	41	19/4	"	Dzuryn	M. Mních	Tarnopol	4	—

L. 7043

(1537 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadania nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Jędrzeja Szkwir i Prokopa Szkwir, że Pelagia Szkwir 2 v. Kogut wniosła przeciw tymże pozwem z 2 lipca 1894 l. 4242 o oddanie w posiadanie 1/6 części realności pod l. 41 w Krempanie położonej, wykaz 158, na który to pozwem termin do rozprawy ustnej na dzień 6 marca 1895 o godzinie 10 rano wyznaczony zostaje i że na koszt i niebezpieczeństwo wyżej wymienionych nieobecnych kurator Michał Kogut z Krempany ustanowiony został, z którym sprawa ta według przepisów prawnych przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem nieobecnych Jędrzeja i Prokopa Szkwirów, ażeby przy wyznaczonym terminie stanęli, lub innego zastępcę ustanowili za powiadomieniem tutejszego sądu i środki służące ku ich obronie dostarczyli, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wynikające mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.  
Zmigród, 13 grudnia 1894.

L. 8730

(1546 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadania niniejszym, w sporze przeciwko Jakobowi Berkowiczowi i spółn. o uznanie własności i wyłączenie z pod egzekucyi leksykonu Brockhausa etc. z pn., iż firma Moritz Trömel wniosła pod dnem 21 października 1893 do l. 9506 przeciw Jakobowi Berkowiczowi i innym skargę o uznanie własności i wyłączenie z pod egzekucyi leksykonu konwers. Brockhausa, wskutek której termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 marca 1895 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym naznaczono i zarazem celem zastępstwa ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Malca z substytucją adwokata dr. Alsa.

Wzywamy przeto pomienionych współpозwanych, ażeby na powyższym terminie albo sami osobiście stanęli lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi odpowiednią informację i środki obronne udzieliłi, lub wreszcie sądowi temu innego zastępcę prawnego wskazali, gdyż inaczej szkodliwe skutki prawne z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać muszą.

C. k. Sąd obwodowy.  
Rzeszów, 29 listopada 1894.

L. 5036

(1559 2—3)

W sporze ustnym Kaspra Łaby z Władczką przeciw Piotrowi Łabie i Pawłowi Stefanikowi o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli z daty Chicope Falls 18 lutego 1892 dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Stefanika ustanawia się kuratorem Piotra Łabę z Łęk.

Pawła Stefanika zaś wzywa się, aby przed terminem do rozprawy na 12 marca 1895 wyznaczonym albo innego pełnomocnika sobie wybrał, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, gdyż inaczej możliwy zły wynik sporu sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Frysztak 30 grudnia 1894.

(1502 2—3)

Dnia 1 lutego 1895 wpisani zostali na listę adwokatów pp. dr. Eliezer Schoer vel Łazarz Schauer z siedzibą w Zaleszczykach i dr. Dawid Frey z siedzibą w Nadwórnie.  
Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 1 lutego 1895.

(1503 2—3)

P. dr. Feliks Bució Diwan, adwokat w Stanisławowie doniósł, iż zamierza przesiedlić się do Jasła.  
Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 16 lutego 1895.

L. 6768

(1457 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Klimasa, iż Józef Kuś wniosł przeciw niemu pozwem de praes. 29

października 1894 l. 6768 o własność gospodarstwa pod Nk. 87 w Soli z pn., że w sprawie tej wyznaczono termin do obrony i dalszej rozprawy ustnej na dzień 26 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano oraz, iż kuratorem do zastępowania go c. k. notaryusz w Milówce Roman Gutowski ustanowiony został.

Wzywa się więc Stanisława Klimasa, ażeby potrzebnych informacji swemu kuratorowi udzielił, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej sam skutki swego niedbalstwa sobie przypisze.

Milówka, 30 października 1894.

L. 32157

(1386 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bronnera, że przeciw niemu wniosł Kalman Klein pozwem de praes. 19 lipca 1894 l. 25328 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 750 zł wa. z pn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 lipca 1894 l. 25828 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi ze substytucją adw. dr. Schoena w Krakowie.

L. 11117 (1802 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kunegundę Słowikową, że w sprawie Karoliny Bułakiewiczowej o wpis prawa własności części posiadłości l. wyk. 731, 1004, 1005, 1124, 213 i 1003 w Starym Sączu, ustanowiono dla Kunegundy Słowikowej kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Szayera, któremu doręczono rezolucję hipoteczną z dnia dzisiejszego no l. 11117.

C. k. Sąd powiatowy.  
Stary Sącz, 25 listopada 1894.

(1500 3—3)  
Substytutem s. p. dr. Jana Łoszniowa, adwokata w Tarnopolu mianowany został p. dr. Włodzimierz Łuczakowski, adwokat w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 16 lutego 1895.

L. 1457 (1515 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Dziadosz, że przeciw niej wniósł Izak Rosen dnia 21 lutego 1895 l. 1457 pozew o zapłacenie kwoty 40 zł. w. a. w skutek czego do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego wyznaczono termin na dzień 20 marca 1895 o godz. 8 z rana wyznaczając dla niej kuratora w osobie Michała Sarny. Wzywa się pozwaną Zofię Dziadosz, aby temuż kuratorowi podała środki obrony lub też ustanowiła pełnomocnika, gdyż z zaniedbania tego powstałe skutki sobie sama przypisze.

Strzyżów 20 lutego 1895.

L. 830 (1491 2—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Schnüra, że przeciw niemu wniósł do tut. sądu skargę sub. pr. 28 stycznia 1895 l. 830 Seelig Henberg z Kolbuszowej o zapłacenie kwoty 86 zł. 25 ct. w. a. z przyna., na skutek której termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Seeliger z Kolbuszowej polecając zarazem nieobecnemu, aby kuratorowi temu dostarczył potrzebnej informacji lub innego swego pełnomocnika tut. sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kolbuszowa, 29 stycznia 1895.

L. 24852 (1487 2—3)  
Józefa Chładek, Karola Roguskiego i Jana Schlachtowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się, że dr. Jan Mandyczewski przeciw nim pozew o 80 zł. 07 ct. wa. dnia 15 września 1894 do l. 19322 wniósł i że im kuratora w osobie adw. dra Liebesmanna z substytucją adwokata dra Buczynskiego ustanowiono, któremu swe środki do obrony dnia 21 marca 1895 wnieść się mającej udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi go oznajmić mają.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.  
Stanisławów, 30 grudnia 1894.

L. 34 (1551 1—3)  
Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Olejko, że Leib Kellerman wniósł przeciw niemu pod dnem 2 stycznia 1895 do l. 34 pozew o zapłacenie kwoty 3 zł. 26 ct. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 marca 1895 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Agermanowi z Brzozowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Walentego Olejko, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brzozów, 7 lutego 1895.

L. 3395 (1548 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Kaję Gutmanową, Rachelę Leisor, Itę Gutwirth, wreszcie Berischa, Abego, i Chiela Tenzerów, że przeciw nim i innym współ-pozwanym w dniu 9 stycznia 1895 do l. 569 tutejszy adwokat dr. Goldhammer jako zarządca masy konkursowej Judy Schiffa i Izraela Ehrlicha wniósł pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 428 ks. gruntowej gminy kat. Tarnów itd. z pn., na który zakreślono do wniesienia obrony pod rygorem §. 32 u. s. termin 30 dniowy i że przeznaczone dla nich napisy pozwu doręczono ustanowionemu dla nich kuratorem adw. tut. dr. Ignacemu Apielbaumowi, którego zastępcą mianowano tutejszego adwokata dr. Józefa Rosta.

Tarnów, d. 21 lutego 1895.

## Upadłości.

L. 1316 (1523 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż w ślad § 64 ust. konk. wdrożonemu zostało postępowanie konkursowe do majątku Nathana Perlmana w Żdźni a to do całego tak ruchomego jak i nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Ludwik Łaski c. k. Radca sądu krajowego przy c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Radomyski adwokat w Gorlicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14 marca 1894 o godzinie 9 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami, rozszczenia ich wykazującymi.

Wszystcy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 16 kwietnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 15 maja 1895 o godzinie 9 z rana przed komisarzem konkursowym w Gorlicach odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym w Gorlicach, że w ślad §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Gorlicach mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej” Z c. k. Sądu obwodowego.  
Jasło, dnia 1 marca 1895.

L. 952 (1545 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Szulma Sandwehra i Dawida Sandwehra właścicieli realności w Zawalu i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie Towarnicki c. k. radca sądu krajowego, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Wilhelm Resenheck w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe z któregoż tytułu pochodzące rozszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 30 kwietnia 1895 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie zgłosili, i aby na terminie na dzień 29 maja 1895 o 9 godz. przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, plynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21 marca 1895 godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Sniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Sniatynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej” ogłaszane.  
Kołomyja, dnia 19 stycznia 1895.

## Doniesienia prywatne.

### Kompletne wyprawy

od najskromniejszych do najbogatszych, w zakresie pościeli i bielizny **własnego wyrobu** kołder, materacy, poduszek, sienników, wkładek sprężynowych, prześcieradeł, poszewek i t. d.

Komisowy skład  
**piócen i stołowej bielizny, sziffony i szirtingi**  
poleca najtaniej magazyn  
**J. Drexlera i Synów**  
we Lwowie, plac Kapitulny L. 2.  
Cenniki i próbki do żądania.

199

### Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i Co, w Paryżu  
Skuteczność niezawodna  
w leczeniu *rzeżączek* bez  
utrudzenia żołądka, które  
zawsze pociąga za sobą użycie  
kapsułek z kubeką w  
płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 50

## Ogłoszenie.

307

Imieniem komitetu, który uzyskał koncesję na akcyjną garbarnię w Rzeszowie mam zaszczyt zaprosić W.Panów akcyonariuszy w myśl przyjętego statutu na

### walne zebranie,

które odbędzie się we Lwowie dnia 15 marca r. b. w gmachu Banku krajowego w sali Prezydyjalnej o godzinie 12 w południe z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie komisji założycieli,
  2. Wykazanie wpłaconego kapitału akcyjnego 200.000 koron,
  3. Wybór rady nadzorczej,
  4. Wybór komisji rewizyjnej.
- Następnie odbędzie się zaraz posiedzenie rady nadzorczej:
- a) celem ukonstytuowania się,
  - b) celem woboru dyrekcji,
  - d) celem przeprowadzenia formalności nabycia związkowej garbarni w Rzeszowie.

Jasionka, dnia 1 marca 1895.

Stanisław Jędrzejowicz.

## X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną stosownie do §. 26 statutu odbędzie się

**dnia 17 marca 1895 r. o godzinie 3 po południu**

w Krakowie, w realności pod l. 15 przy ulicy Stolarskiej na I-szem piętrze na które niniejszem prezes Rady Nadzorczej wszystkich P. T. członków uprzejmie zaprasza.

**Ferdynand Epstein.**

### Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa i komisji kontrolującej z czynności rocznych.
3. Zatwierdzenie bilansu i rozdziału czystego zysku za rok 1894.
4. Wnioski członków\*).
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej i komisji kontrolującej w miejsce ustępujących.

Podług §. 27 statutu prawo głosowania na Zgromadzeniach ogólnych przysługuje tym członkom Towarzystwa, którzy na dniu Zgromadzenia posiadają co najmniej własnych pięć udziałowych wkładek po 50 zł. i jako tacy posiadacze w księgach Towarzystwa są zapisani (§. 14).

Posiadanie takie co do każdego pięciu udziałów, nadaje prawo do jednego głosu, mniejsza ilość niż pięć udziałów nie będzie liczoną.

Nieobecni członkowie Towarzystwa do głosowania uprawnieni i niewiasty prawo głosu posiadające, wykonują prawo swe głosowania na Zgromadzeniach ogólnych przez innych uprawnionych do głosowania członków Towarzystwa płci męskiej pełnomocnictwem do tego legitymować się mających\*\*).

\*) Wnioski członków winne być na 3 dni przed Zgromadzeniem wniesione na piśmie do biura przy ul. Stolarskiej l. 15.

\*\*) Pełnomocnictwa te tylko będą uznane za ważne, których blankiety wysyła kancelarya Towarzystwa, członkom uprawnionym do głosowania.

## Obwieszczenie.

We środę dnia 13 marca 1895 o godz. 6 wieczór odbędzie się w biurze Towarzystwa

### X. zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie na które członków tego Towarzystwa się zaprasza.

Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie rachunku za rok 1894 i udzielenie absolutoryum Dyrekcji i radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały względem zasilenia funduszu rezerwowego i nadrozdzieleniem zysku.
3. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy.

Grzymałów, dnia 3 marca 1895.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, Stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Józef Fell, prezes

Jakób Frisierer, sekretarz.

## Bilans za rok 1893

Spółki akcyjnej: „Tramwaje austriackie Krakowa i przedłużeń“.

Aktywa:		Passywa:	
	zł. ct.		zł. ct.
1. Nieruchomości . . . . .	46800.—	1. Kapitał zakładowy . . . . .	226800.—
2. Konie . . . . .	16000.—	2. Rozchód roczny . . . . .	49415-81
3. Uprząż . . . . .	5000.—	3. Zysk . . . . .	2087-79
4. Wozy, pługi, soiarka . . . . .	34000.—		
5. Tor kolejowy . . . . .	125000.—		
6. Dochód . . . . .	51503.—		
	278303-60		278303-60

**Dyrekcya.**

# Polera się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.


**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem  
dwa centy.

Teatralna 5 dwa pok je kawal-rskie. 315

**Swieczniki** do gazowego i elektrycznego o-  
świetlenia utrzymuje na składzie **Hamel i**  
**Feigl**, Lwów, ul. Sykstuska 6. 150

**BAŁLABANÓWKA**  
uznana za naj-lpszą na placu Wystawy, j-dy-  
na rzeczywista, żyt ia, stara wódka bez cukru  
i bez anyżu, wyrównywa whygienie prawdzi-  
wy koniak — jednolitowa butelka tej wódki  
kosztuje 90 ct. — poleca 86  
**Karol Bałlaban**, Halicka 23.

Staruska, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa po nad-  
strażniku skarbowym, prosi o wsparcie, Lwów,  
Lyczaków 22.



**Wspomnienie z Wystawy!**  
Za darm. otrzymać można w sklepach  
**S. W. Niemojowskiego** (ul. Teatralna  
i Jagiellońska) pamiątkowe medale z Wysta-  
wy Krajowej.



**W statniej edzy** pozostaje Franciszek  
Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką,  
żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Lyczakowska 117  
Datki łaskawe przyjmuje Administracja.

Z własnej fabryki  
**świece kościelne**  
w skłowe i sterynowe  
**paschały**  
białe i malowane po 2, 2 1/2, 3, 4 i 5  
kilogr. jakoteż  
**kwiaty do świec**  
para od et 75 do zł 1.80,  
**bukłety wazonowe na ołtarz**  
para od 3 do 7 zł.  
poleca najtaniej handel  
**Fryderyka Schubutha**  
we Lwowie, Rynek 1. 45.  
312

**KONIAK**  
znakomita francuska  
marka doborowej jako-  
ści, beczułka 4litrowa  
zł. 5.20, karton z 3 o-  
ryginałami butelkami  
po 1/4 litra zł. 3.30.  
**LONDYŃSKA KAWA**  
palona i mielona z  
ulamków najlepszych  
kaw, jako to: Ceylon,  
Java, Domingo, Guate-  
mala itd., aromatyczna  
i silna, puszka 4 kilo  
zawartości zł. 4.80.  
Wszystko za zaliczką  
ocelone i franko do każ-  
dej miejscowości Au-  
stro-Węgier wysyła  
stiro-Węgier wysyła  
**R. MAITI**  
Capodistria.

Pierwsza Węgiersko-Galicyska Kolej Żelazna.  
L. 13 (1538 1-3)

**Ogłoszenie.**  
Dnia 1 marca 1895 odbyło się w Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXIII.  
losowanie obligów pierwszeństwa I emisji i XVII losowanie takichże obligów  
II. emisji pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei żelaznej.  
Wylosowane zostały:  
Pryorytety I. emisji: numer 55206 do włącznie 55494 razem 289 sztuk.  
Pryorytety II. emisji: numer 4001 do włącznie 4108 razem 108 sztuk.  
Nominalna wartość tych wylosowanych pryoryt-tów I. emisji wypłacaną  
będzie począwszy od 1 września 1895, zaś pryorytetów II. emisji począwszy  
od 1 lipca 1895 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz ze wszystkimi do  
nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.  
Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1895 ustaje dalsze oprocentowanie  
tych obligacji; jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to  
wartość ich straci się od kwoty, jaka za obligacje ma być wypłacaną.  
Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące, dawniej wylosowane  
obligacje a mianowicie:  
**Pryorytety I. emisji numer 5:**  
5169 5217 5225 5227 18550 18592 18657 18658 18659 55519 55535 55536 55537  
55541 55551 55576 55584 55587 55603 55607 55647 55671 55676 55677 55680 55692  
55707 55708 55709 56710 55 13 55735 55750 55751 55752 55754 55755 55761 55765  
55771 61513 61514 6 515 61516 61517 61518 61519 61520 61556 71021 71027 71046  
71048 71049 71050 71053 710 8 71077 71085 71088 7 089 71001 1111 71112 71138  
71153 712 1 71225 71244 712 4 71255 93514 93517 93521 93541 93566 93570 93583  
93584 93626 93627 93628 93645 93715 93716  
**Pryorytety II. emisji numer 2:**  
530 531 2588 2589 462 4622 4623 4624 4644 4645 13061 13062  
We Wiedniu, dnia 1 marca 1895.  
**Rada zawiadowcza.**

**Na post!**  
taniej niż wszędzie w najlepszych  
jakościach. zł  
1 kilo masła deserowego ze słodkiej śmietany 1.44  
" masła deserowego z kwaśnej śmietany 1.16  
" masła do potraw całkiem świeżego . . . . . 0.92  
" powideł fasowanych słodkich . . . . . 0.28  
" bryndzy bardzo dobrej liptawskiej . . . . . 0.72  
śledzie mleczaki holenderskie . . . sztuka . . . . . 0.07  
Śledzie marynowane . . . . . " . . . . . 0.10  
Śledzie marynowane z przyprawą . . . . . " . . . . . 0.15  
Bielkinki świeżo wędzone . . . . . " . . . . . 0.06  
Moskale prawdziwe beczułka zł 1.40  
1 kilo sera Ementhalera 2 lat konserwowanego 1.60  
" sera szwajc. rkiego ni j-lpszego . . . . . 0.2  
" cukru do lipca w głowie . . . . . 0.30  
" cukru w kostkach i maczce . . . . . 0.32  
**Karol Bałlaban**  
Lwów, Halicka 23. 321

**C. i k. kapitan pensjonowany 45**  
lat, zdrowszy i rzeźwy z ukończoną a-  
kademiją rolniczą, władający języka-  
mi krajowymi, poszukuje odpowiedniego  
miejsca jako rzadca ekonomiczny,  
lasowy, fabryczny, domu, jako se-  
kretarz, kasyer, rachmistrz. Płaca nie  
stanowi najważniejszej rzeczy. Oferty  
uprasza się nadsyłać pod adresem:  
**J. Kleist. Auwal Praga.**  
278

**Najnowsze materye wełniane**  
i bawelniane na suknie dam-  
skie oraz fabryczne na skład płó-  
cien, szifonów i bielizny stoł.  
poleca najtaniej 222  
**M. Bałlabana** następcą

**Mikołaj Ludwig**  
Lwów, plac Maryacki 8.  
W niedziele i święta wazagny zamknięty

**Do właścicieli zwierzyńców.**  
W państwie Słac obok Starego miasta  
stacya kolejowa Posada Chyrowska, są  
do nabycia żywcem złapani i zupełnie  
zdrowe 8 dzików. Wśród tych znaj-  
duje się 6 warchlaków, a między nimi  
4 maciorki, jeden zaś pojedynek i jedna  
maciora dwuletnia. Cena za sztukę je-  
dnoroczną 25 zł., za dwuroczną 35 zł.  
wraz z odpowiedniemi opakowaniem i  
dostawą do stacyi kolejowej Posada Chy-  
rowska. Reflektanci zechcą zgłosić się  
do dyrekcji dóbr w Słaciu. 308

Nowo otworzony  
handel towarów korzennych, herbaty, win i delikatesów  
pod firmą:  
**Władysław Bażant**  
we Lwowie, przy ul. Halickiej 1. 3.  
Mojem staraniem było zaopatryć handel w jak najlepsze towary bezpośrednio od  
producentów ser w dzane w tym celu zawarłem osobiście stosunki  
z pierwszorzędnymi domami tak w kraju jak i zagranicą,  
czemu jestem w stanie przy naj-lpszym towarze niską cenę położyć,  
aby Szanownych Odbiorców w zupełności zadowolnić.  
Polecając młodą firmę łaskawej nam e i kresle się z wysokim poważaniem  
**Władysław Bażant.**  
314

**KAROL BAŁLABAN**  
we Lwowie,  
poleca w najlepszych jakościach po najtańszych cenach  
**Kawę** Herbatę chińsko-rossyjską **Rum bremski**  
4 1/2 kl. Portorico . . . . . zł 9.— ciemno naciągającą z miłą wonią 1 but Jamaica stary . . . . . zł. 1.70  
Cuba grubo ziarnista 9 50 1/2 kl. Congo . . . . . zł. 1.60 " Jamaica . . . . . 1.40  
" Ceylon 10 — " Souchong . . . . . 2.— " De narara . . . . . 1.—  
" Ceylon grubo ziarn. 10 40 " Familijnej . . . . . 3.— " Zamówioną naraz 1 woreczek  
" Ceylon najprzedn. 10 70 " Melange de Moscau 4.— (4 3/4 klgr) kawę, wysyłam orła-  
" Mocca arabska . . . . . 10.80 " Melange de Londre 4.— tnie do każdej stacyi poeztowej  
" Jawa złota gr. ziarn. 10.70 " Wysiewek . . . . . 1.60 w kraju.  
Zlecenia z prowincyi uskutecznią się bezwzględnie. 90

**Nadszedł wielki wybór**  
płócien, chiffonów, stołowej bielizny, towarów  
pończoszkowych i gotowej bielizny  
także najnowszych 108  
**krawatek, kołnierzyków i manszet**  
Skład fabryczny bielizny prof. dr. Jaegera.  
Towar doborowy. Ceny stałe — poleca  
**F S BARDASZ we Lwowie,**  
vis-a-vis Kościoła katedralnego ul. Teatralna 1 9

**EQUITABLE**  
Towarzystwo ubezpieczeń życiowych  
w Stanach Zjednoczonych  
jak z cyfer poniżej umieszczonych wynika, jest:  
1) największem Towarzystwem ubezpieczeń na  
kuli ziemskiej, jest  
2) w Austro-Węgrzech koncesyonowane, tu mu-  
si rezerwę lokować i podlega tutejszym władzom  
i sądom, daje zatem  
**obok bardzo znacznych korzyści**  
wynikających z systemu tontynowego  
**najzupełniejszą gwarancję.**  
**Stan z końcem roku 1891**  
Stan ubezpieczeń . . . . . 201,236,392  
Rezerwa . . . . . 274,763,844  
Fundusz zysków . . . . . 65,732,451  
Nowe w r. 1891 zawarte ubezpieczenia 582,795,827  
Przykład rezultatu tontyny 20-to letniej:  
Pan J. K. mając przed 20 laty — lat 40, ubezpieczył 10,000 zł. płatnych  
na wypadek śmierci jego, jednak pod tym warunkiem, że premie tylko przez 20  
lat opłacać będzie. Opłacał on rocznie 388 zł 30 ct. Obecnie mimo, iż jest przy  
życiu, podniósł 1) gwarantowaną rezerwę zł. 5904 60, 2) nagrodzony zysk zł.  
6135 40, razem 12 040 zł., a przytem był od pierwszej chwili na 10,000  
zł. na wypadek śmierci ubezpieczony.  
Police „Equitable” są po 3 (względnie 2) latach płatne na-  
wet na wypadek śmierci przez samobójstwo. (13)  
**Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie**  
ul. Wałowa, pod kierownictwem Jakóba Piepessa.